Dziś Wszyscy Do Urn Wyborczych!

STAN POGODY

Dziś będzie stopniowy wzrost zachmurzenia, pod wieczór śnieg lub deszcz marznący. Temperatura najwyższa 34 stopni, najniższa 28 stopni.

W środę pochmurno, deszcz lub śnieg; temperatura około 38 stopni.

Możliwość opadów dziś 20 procent, w nocy 90 procent, w środę 60 procent.

Wschód: — 7:11; Zachód: — 4:21.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

DZIŚ — wtorek, dnia 15 grudnia — Waleriana, Krystyny, Celiny.

JUTRO — środa, dnia 16 grudnia — Euzebiusza, Zdzisława, Adeli.

POJUTRZE — czwartek, dnia 17 grudnia Łazarza, Floriana, Olimpii.

No. 294 Rok (Vol.) LXII 347 CHICAGO, ILL., WTOREK, 15-GO GRUDNIA (DECEMBER), 1970 Telephone BRunswick 8-8700 15c

SENAT POPIERA POLITYKĘ PREZYDENTA

Byliśmy o Krok Od Wybuchu Wojny

Z Dnia

— PRZYKAZANIA
— SĘDZIWEGO
— KAPŁANA

* * *

Członkowie Zarządu i Dyrekcji Kongresu Polonii Amerykańskiej po całodziennych obradach, najmniej się chyba spodziewali, że na przyjęciu w parafii św. Stanisława B. i M. w Buffalo, N.Y. czeka ich wielkie przeżycie. Przebrzmiały echa skocznych piosenek i smętnej kołysanki. Na sali podnosił się gwar. Do mikrofonu powolnym krokiem podszedł proboszcz ks. infułat Piotr Adamski. Wysoki, szczupły, jak żołnierz wyprostowany, stał chwilę bez słowa.

* * *

Nagle, rozbawionych i rozgadanych uderzył silny, czysty, męski głos. "Witam was całym sercem i duszą delegatki i delegaci z różnych miast Ameryki, gdzie istnieje Polonia, gdzie żyje duch Białego Orła, gdzie nie zaginęła miłość Boga i Ojczyzny." Na sali zaległa cisza.

* * *

"Stoi przed wami przeszło 80-letni starzec, który w ciągu 56 lat kapłaństwa był zawsze wśród rodaków w parafiach, w domach polskich i wszędzie, gdzie toczyły się sprawy polskie i polonijne. . . . Jesteśmy świadkami wielkich przemian w życiu Polonii. Inny zapanował duch, inne zapatrywania. Musimy mieć się na baczności byśmy nie zmarnowali dorobku naszych ojców, by nie przeminęło z wiatrem, co oni zbudowali wielką ofiarą i wielkim wysiłkiem.

* * *

"Nie mogę zrozumieć dlaczego wielu młodych wstydzi się polskości, swego pochodzenia, krwi i wspaniałego dziedzictwa gromadzonego w ciągu tysiąclecia. Nie mogę zrozumieć dlaczego tylu stoi na uboczu. . . . Język i uczucia narodowe giną. Jest źle! Jest źle także wśród nas kapłanów i sióstr! * * *

"Mówią mi, że z innymi nie jest lepiej, że inni także tracą młode pokolenia. . . . Ale nie słyszałem b. Niemiec, którego rodzina jest tu już 200 lat, wstydził się przyznać, że jest niemieckiego pochodzenia. Irlandczycy wybili się na czoło w kościele i w polityce. A my? Jesteśmy wszędzie. Nie ma zakątka w tym kraju, gdzie by nas nie było. Ale z nami jest źle!

* * *

"Ratujmy co się da uratować! Uświadamiajmy mło-

(ciąg dalszy na str. 2ej)

Zmartwienia Politruka

Na niedawnym rozszerzonym t. zw. plenum Związku Literatów w Warszawie, pod przewodnictwem politruka literackiej organizacji partyjnej Putramenta, rozważano stosunek literatury do teatru. W dyskusji uczestniczyli pisarze, teoretycy literatury, krytycy teatralni. Według pierwszych nadchodzących z kraju wiadomości Putrament uskarżał się na brak "zaangażowania socjalistycznego" we współczesnych sztukach polskich i na "oderwanie się teatru od socjalistycznej rzeczywistości."

Sowiecką Prowokację w Berlinie

29 Września Storpedowali Nixon i Alianci

Londyn (CST). — W dniu 29 września bież. roku wojna z Sowietami wisiała na włosku, jak podały w poniedziałek dyplomatyczne źródła w Londynie. Wojska i lotnictwo Aliantów zostało postawione w stan pogotowia a "gorąca linia" między trzema mocarstwami została w pełni uruchomiona. Punktem, w którym w każdej chwili mogło dojść do wymiany ognia między Sowietami a jednostkami wojsk pozostałych 3 mocarstw, był korytarz powietrzny między Berlinem a Zachodnimi Niemcami. Incydent został sprowokowany przez Sowiety, które oświadczyły, że przerywają połączenia powietrzne między Berlinem a Niemcami Zach., dotychczas gwarantowane umową poczdamską.

Alianci zagrozili, że każda sowiecka akcja tego typu spotka się z kontrakcją ich lotnictwa. Sowiety natychmiast wycofały się, twierdząc że nastąpiła "pomyłka". Jednak źródła dyplomatyczne stoją na stanowisku, że nie była to żadna pomyłka, lecz tylko próba sił. Sowiety chciały zbadać, w jakim zakresie Alianci są

(dokończenie na str. 8-ej)

Reakcja KPA Na Zniewagi w Detroit

Washington (K.W.) — Kongres Polonii Amerykańskiej złożył mocny protest w kompanii Forda i w Stowarzyszeniu Sprzedawców Samochodów w Detroit, gdy się dowiedział o znieważających Polonię dowcipach opowiadanych przez licytatora, podczas wystawy samochodów w Detroit, w dniu 23 listopada.

Podczas gdy Polonia w Detroit przygotowywała się do występów na terenie wystawy samochodów, to jeden z pośród Polonii nazwiskiem Bruno Nowicki poinformował miejscowy Wydział KPA, że podczas "Dnia Forda" w Hali Cobo, jeden z licytatorów starał się zabawiać publiczność niesmacznymi polskimi dowcipami.

Telegramy protestacyjne w imieniu KPA wysłał dyrektor wykonawczy KPA Kazimierz Lenard. Zaraz była reakcja pozytywna, bo nie tylko przyszły przeproszenia w formie listów i telegramów od prezesa Stow. Sprzedawców Samochodów w Detroit, Jerry Bielfielda i generalnego zarządcy wystawy Forda J. B. Naughtona, ale za te niesmaczne żarty ów licytator został ze swej funkcji zwolniony.

W Obronie Basków

Rzym (UPI). — Liga Kobiet Włoskich wezwała prez. Saragata i min. spraw zagranicznych Aldo Moro do interwencji w sprawie 16 Basków, których proces toczy się obecnie w Burgoes. Sześciu grozi kara śmierci.

W Neapolu policja gazami łzawiącymi rozprószyła tłum lewicowych studentów, którzy usiłowali zdobyć konsulat hiszpański. Poważniejsze demonstracje były również w Genui i Florencji.

Czy Pomoc Dolarowa Ma Objąć Cały Świat?

O Przyczynach Podwyżki Cen Na Żywność w Polsce

Gomułka Przyznał, Że Musiano Zredukować Do Połowy Eksport Mięsa i Zabrakło Dewiz

Warszawa (DP) — Po powrocie ze szczytu komunistycznego w Berlinie Wschodnim Gomułka przemawiając w Zabrzu w dzień święta górniczego "na Barburkę" ujawnił kilka interesujących szczegółów.

Zaczął oczywiście od "znakomitej jedności" krajów socjalistycznych, po czym z miejsca dał do zrozumienia że jedność ta najwidoczniej nie jest doskonała, bo trzeba ją "intensywnie wzmacniać."

Układ polsko-niemiecki był — jak stwierdził Gomułka — tematem nieustannej konsultacji z członkami Paktu Warszawskiego, przede wszystkim z Rosją. Bo idzie o "normalizację" stosunków NRF ze "wszystkimi krajami socjalistycznymi."

We wszystkich tych krajach — stwierdził Gomułka po powrocie z Berlina — istnieje "najlepsza wola" by osiągnąć normalizację i dlatego można przyjąć, że układ polsko-niemiecki otworzył drogę i że w konsekwencji dojdzie niebawem do porozumienia między Bonn a Czechosłowacją oraz między NRF a NRD.

Ale stosunki między NRF a NRD — podkreślił Gomułka — wysuwając raz jeszcze zapomniany przez Warszawę od wielu miesięcy argument, muszą się oprzeć na pełnym uznaniu NRD w ramach prawa międzynarodowego, na równych prawach, odrzuceniu dyskryminacji, uznaniu suwerenności i niepodległości 2-ch państw niemieckich w obecnie istniejących granicach i na dopuszczeniu obu państw do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Układy moskiewski i warszawski otworzyły drogę bo w traktacie warszawskim najważniejszym elementem jest

(ciąg dalszy na str. 6-ej)

Produkcja Osiągnęła $1 Trylion

Washington (UPI). — Prezydent Nixon odsłonił dzisiaj "zegar globalnej produkcji krajowej", podając, że o północy z poniedziałku na wtorek krajowa produkcja przekroczyła $1 trylion wartości i dalej wzrasta. Jest to wartość totalnej produkcji dóbr i świadczeń usług.

Globalna produkcja krajowa i usługi przekroczyły $1 trylion wartości dzięki tak "rozszerzonej wytwórczości", jak też inflacji lub też kombinacji tych dwóch czynników. W każdym razie prez. Nixon przy tej okazji przyznał, że jego polityka ekonomiczna nie zdołała powstrzymać inflacji, więc stała się ona czynnikiem wpływającym na wartościowanie produkcji.

Osiągając teraz $1 trylion wartość produkcji i usług w tym roku jest o 57 bilionów większa, aniżeli w takim samym okresie roku 1969. Jeśli jednak weźmie się pod uwagę spadek wartości pieniądza wskutek inflacji, to okazuje się, że wartość globalnej produkcji i usług jest o 3,5 biliona mniejsza, aniżeli była 15 miesięcy temu.

Obserwator o Procesie w Burgos

Paryż (UPI) — Obserwator na procesie 16 Basków przed sądem wojskowym w Burgos z ramienia Międzynarodowej Federacji Obrony Praw Człowieka oświadczył na konferencji prasowej w Paryżu, iż rzecznik oskarżenia rozporządza bardzo słabymi dowodami winy przeciwko oskarżonym. "Rozprawa w Burgos jest w rzeczywistości procesem przeciwko organizacji atakującej rządy gen. Franco, a nie przeciwko kilku winnym."

W Jordanii Nowe Walki

Środkowy Wschód. (UPI)-- WJordanii trwają nowe walki między wojskami rządowymi a palestyńskimi rebeliantami, jak podaje radio z Damaszku. Szczegółów nie podano.

Wojska rządowe oskarżają rebeliantów o zabicie 10 żołnierzy i policjantów. Rebelianci napadli na kilka pojedyńczych samochodów wojskowych oraz na szpital gdzie zabili 4 policjantów.

Walki te wybuchły jednocześnie z ogłoszeniem faktu zawarcia nowego porozumienia, między rządem Jordanii a palestyńskimi rebeliantami. Zgodnie z tym porozumieniem rebelianci mieli rozbroić swe ochotnicze oddziały a rząd miał wycofać ze stolicy specjalne oddziały policji.

Żołnierze Izraela postrzelili dwóch arabskich terrorystów, którzy wysadzili w powietrze biura urzędu zatrudnienia, w przesmyku Gazy.

Sukcesy Wojsk Kambodży

Phnom Penh, Sajgon (UPI) — Komunikat wojsk Kambodży podaje o wielkim sukcesie osiągniętym w trzy dniowych walkach z komunistami. Około 2,000 nieprzyjaciół zostało zabitych, bądź w czasie walki, bądź też na skutek bombardowania kambodżańskich samolotów szturmowych.

Walki z poważnymi siłami komunistów, nacierającymi na autostradę nr. 7 — nadal trwają.

Jeden z helikopterów, który usiłował zabrać z pola bitwy rannych żołnierzy, został zestrzelony silnym ogniem nieprzyjacielskiej broni przeciwlotniczej.

Dwóch Amerykanów zginęło a 8 dalszych zostało zaginionych w czasie katastrofy samolotu transportowego, który spadł w fale zatoki Tonkijskiej. Poszukiwania trwają.

Kardynał Wojtyła Odwiedza Polonię w Szwajcarii

Genewa. (DP) — W drodze powrotnej z Rzymu odwiedził Polską Misję Katolicką w Marly-le-Petit w Szwajcarii ks. kardynał Karol Wojtyła.

Kardynałowi towarzyszyli ks. prał. Stanisław Grzybek, dziekan wydziału teologicznego i kapelan Kardynała ks. Stanisław Dziwisz. Równocześnie z dostojnym gościem odwiedzili Marly-le-Petit ks. biskup J. Groblicki, sufragan krakowski, ks. infułat E. Lobodziecki z Frankfurtu nad Menem, szef duszpasterstwa polskiego w Niemczech oraz ks. kanonik Ignacy Siwiec, kanclerz kurii frankfruckiej (kurii dla Polaków).

Demokrata w Gabinecie Prez. Nixona

Washington (UPI). — Prez. Nixon mianował byłego gubernatora Teasu — Johna B. Connally sekretarzem skarbu, dając w ten sposób dwupartyjne zabarwienie swemu programowi ekonomicznemu, co prawdopodobnie będzie miało bardzo mały, lub żaden wpływ, na formułowanie polityki.

Connally jest konserwatywnym demokratą. Jest zatem pierwszym demokratą w gabinecie prez. Nixona. Zastąpi on Davida M. Kennedy, którego prez. Nixon mianował ambasadorem bez konkretnego przydziału (at large), które to stanowisko da Kennedy'emu wiele czasu na łowienie ryb.

Connally jest kluczową postacią w konserwatywnym skrzydle Partii Demokratycznej w Texasie od 20 lat. W latach 1952 i 1956 Connally popierał wybór Eisenhowera na Prezydenta, a w 1968 roku nie krył tego, że "za sceną popierał Nixona".

Podając do wiadomości nominację na stanowisko sekretarza skarbu prez. Nixon podkreślił, że pragnie podchodzić do wszelkich problemów ekonomicznych kraju — "drogą dwupartyjną".

Ale obserwatorzy polityczni twierdzą, że nie o to chodzi, bo Connally w gabinecie Niona to wielki "kapitał dla Nixona w wyborach prezydenckich 1972 roku". Należy przypomnieć, że w ostatnich wyborach prez. Nixon stracił Texas na rzecz Humphrey'a, ilością 39,000 głosów.

Londyn Nadal w Ciemnościach

Londyn (UPI). — "Strajk żółwi" pracowników elektrowni, polegający na kolejnym zmniejszeniu dostaw prądu do poszczególnych odbiorców — trwa nadal. Wystawy sklepów oraz dekoracje świąteczne są wygaszone.

Technicy twierdzą, że długotrwałe zatrzymanie niektórych agregatów wywoła ich uszkodzenia i może stworzyć konieczność wymiany względnie poważnego remontu.

Pracownicy domagają się 30% podwyżki zarobków, podczas gdy rząd im ofiaruje 10%. Ogółem strajkuje 125,000 pracowników elektrowni.

Temperatura

New York (UPI) — Najwyższa temperatura notowana była wczoraj w naszym kraju 83 stopnie w Homestead, Floryda. Najniższą zaś wynosiła dzisiaj rano 13 stopni poniżej zera w Lone Rock, Wisconsin.

W Sprawie Pomocy Dla Kambodży

Niepisany Układ Między Senatem a Prezydentem

Washington (UPI). — Prezydent Nixon i Senat zdają się zbliżać do wzajemnego zrozumienia w długiej i niewypowiedzianej wojnie o Kambodżę. Nastąpił jakby nieumówiony i niepisany układ między Prezydentem i Senatem, tkóry jednak zaczął działać i wczoraj Senacki Komitet Spraw Zagranicznych ratyfikował żądanie Prezydenta pomocy militarnej dla Kambodży w sumie $225 milionów. Jest to start do długodystansowej militarnej i ekonomicznej pomocy dla Kambodży, która może kosztować biliony dolarów.

Wprawdzie Senacki Komitet zatwierdził uchwalony już przez Izbę Reprezentantów program Pomocy dla Kambodży z zastrzeżeniem, że ani żadni amerykańscy doradcy wojskowi, ani żadne wojsko lądowe nie mogą więcej być skierowane do Kambodży, ale to Administracja prez. Nixona "połknęła" bez sprzeciwu, byle tylko uzyskać zatwierdzenie programu pomocy na $225 milionów.

Biały Dom nie zwalcza restrykcji nałożonych na Administrację, że nie wolno posłać ponownie wojsk do Kambodży, bo wyczuwa, iż w obecnej sytuacji wojska Płdn. Wietnamu i Kambodży wystarczą dla odparcia czerwonej inwazji w Kambodży, z pomocą amerykańską, ale tylko lotniczą.

Tak Izba Reprezentantów, jak i Senat nałożyły restrykcje tylko na "doradców wojskowych i wojska lądowe, których nie wolno Administracji posłać z powrotem na pola walki do Kambodży. Te restrykcje nie odnoszą się wcale do pomocy lotniczej i pomocy w broni i amunicji. Również Administracji wolno będzie formować wojska ochotnicze z innych krajów, jak naprzykład z Syjamu, do walki z komunistami w Kambodży.

Przywódcy Senatu przypuszczają, że ustawa o pomocy dla Kambodży będzie gotowa do podpisu Prezydenta przed końcem sesji obecnego Kongresu.

Nawet sen. William Fulbright zrezygnował z walki, widząc, że większość senatorów popiera politykę Prezydenta w Kambodży.

Glatkowski Zrezygnował z Azylu w Kambodży

Phnom Penh (UPI) — Porywacz z Los Angeles, Alvin Glatkowski zrezygnował z prawa azylu politycznego w Kambodży i zgłosił się do ambasady US, celem dobrowolnego poddania się wyrokowi sądu.

Glatkowski, 21, z Long Beach, Kalifornia, razem ze swym towarzyszem, Clyde McKay, porwał statek US. Columbia Eagle, płynący z amunicją do Syjamu. Porywacze zmusili załogę statku do skierowania go do portu w Kambodży, w dniu 15 marca br.

Clyde McKay, razem z towarzyszącym mu dezerterem z armii U. S., cpl. Larry Humphrey'em zmylili kambodżańskie straże i uciekli. Dotychczas ich nie odnaleziono. Glatkowski przypuszcza, że przyłączyli się oni do komunistycznych partyzantów, walczących w Kambodży.

Głos Polonii z Cleveland i Okolicy

KORESPONDENCI:
Eugenia i Jerzy Stolarczyk
9421 Alexander Road
Cleveland, Ohio 44125
Telef. Area Code 216; 641-7528

Od Redakcji: — Gminy i Grupy Z.N.P., oraz Towarzystwa i Kluby Polonijne proszone są o przesyłanie wszelkich zawiadomień i wiadomości do Kroniki z Cleveland i okolicy wprost do korespondenta Dziennika Zw. pp. Eugenii i Jerzego Stolarczyk pod wyżej podany adres.

Poznajmy Naszego Senatora

Dobrze jest znać swego senatora, jego poglądy i zapatrywania. Posłuży nam do tego opublikowany ostatnio w Cleveland Press wywiad z senatorem Saxbe (R-O), który rzuca trochę światła na jego stosunki z Białym Domem i poglądy na administrację prezydenta Nixona. Przypuszczamy, że zainteresuje to naszych czytelników.

Jest "tysiące" republikanów o których myślę — mówi Saxbe — że byliby lepszymi kandydatami na wiceprezydenta niż wyceprez. Spiro Agnew. Jednak przepowiada on, że prezydent Nixon będzie kandydował razem z Agnew w 1972 roku.

Stosunki senatora z Białym Domem są raczej chłodne, "oni mnie nie przeszkadzają i ja im też. Są inni, których prezydent chciałby raczej widzieć". Odnosi się to do nowowybranego senatora Roberta Tafta Jr., który spotkał się z Nixonem kilkakrotnie podczas ubiegłego miesiąca. Saxbe z uśmiechem odwołał się do swego określenia dwóch asystentów prezydenta — John D. Ehrlichman'a i H. R. Taldeman'a, których ochrzcił mianem "Nazis".

A to dlatego, że mają oni używać twardych politycznych taktyk w stosunku do kongresmanów by ich naprowadzić na linię prezydenta. Przypuszcza on (Saxbe), że prezydent i wiceprez. będą żyli w "zgodzie i miłości" ze wszystkimi republikańskimi kandydatami w 1972 roku, lecz później powrócą do taktyki podziału w 1974 r. jeżeli wygrają w 72 r.

Saxbe podejrzewa, że jeżeli będzie się ponownie ubiegał, będzie jednym z pierwszych kandydatów 74 r. o których utrącenie będzie zabiegał Nixon. Przy okazji dał on do zrozumienia, że może nie będzie więcej kandydował.

Ostatnie spotkanie sen. Saxbe z prezydentem miało miejsce na początku 1969 r. Od tej pory nie był więcej zaproszony. Miał on powiedzieć Nixonowi by się wynosił z Wietnamu.

Nawiązując ponownie do wi-taktceprezydenta Agnew skrytykował jego taktykę kompanyjnę porównając je do taktych praktykowanych przez 10 lat w nazistowskich Niemczech. "Agnew sieje niewawiść, na którą nie ma miejsce w Ameryce i mnie" — mówi Saxbe, "ta droga nie odpowiada'.

Komentarz zbyteczny. Znamy już senatora, bo taką była intencja tego artykułu.

Perspektywa Współpracy Uczelni z Grupami Etnicznymi Cleveland

Czynione są wysiłki w kierunku zbliżenia pomiędzy uczelnią Cuyahoga Community College i grupami etnicznymi w Cleveland. Z tą myślą zostało zaplanowane wspólne spotkanie w ubiegły poniedziałek, 14-go grudnia o godz. 7:30 wiecz. na terenie uczelni.

Rektor Donald H. Smith zaprosił reprezentantów grup etnicznych aby mogli zapoznać się, zwiedzić uczelnię, obejrzeć jej pomieszczenia i wyposażenie.

Atrakcją wieczoru był program artystyczny w wykonaniu orkiestry Tamburitza, Swabian Brass Band i grup tanecznych.

Wzięto pod uwagę możliwość zebrania mowców w tzw. Ethnic Speakers Bureau, zdolnych do udzielania odpowiedzi odnośnie kolegium.

Powiada się, że z czasem będzie możliwe stworzenie studiów etnicznych z zakresu literatury i historii poszczególnych grup etnicznych z uwzględnieniem ich wpływu na historię i kulturę Staów Zjedn. To zainteresowanie się władz kolegium CCC grupami etnicznymi kojarzy się nam bardzo z przyznaniem przez Fundację Forda funduszów na studia etniczne.

Dotychczas w Cuyahoga Community College przeważają studenci murzyńscy i oni tam wodzą rej. Czy intencje zbliżenia są szczere, czy dojdzie do porozumienia i znalezienia wspólnego języka z korzyścią dla wszystkich zainteresowanych to tylko przyszłość pokaże.

M. A. Sweeney Pomocnikiem Kongresmana

Nowowybrany kongresman James V. Stanton mianował byłego posła stanowego Michael A. Sweeney swoim pomocnikiem administracyjnym w Cleveland. Stanton jednocześnie ogłosił, że jego biuro kongresowe zostanie otwarte w budynku Federalnym, w śródmieściu miasta Cleveland, jak tylko obejmie on swoje nowe stanowisko w styczniu w Waszyngtonie. Roczne uposażenie Sweeney, jako zarządcy miejscowego biura będzie wynosiło 20,000 dolarów.

"Podczas, gdy ja będę wypełniał swoje obowiązki w Waszyngtonie" — mówi Stanton — "Mike Sweeney będzie do dyspozycji ludzi 20-go dystryktu" Zadaniem Sweeney, informuje dalej Stanton, będzie kierowanie miejscowym biurem, służenie wyborcom, pomoc w załatwianiu problemów, a przede wszystkim trzymanie ręki na pulsie spraw publicznych.

Sweeney dwukrotnie ubiegał się bez powodzenia na kongresmana 20-go dystryktu przeciwko kongr. Michael A. Feighan, którego ostatecznie pokonał Stanton.

Zabawa Karciana Grupy 9 ZNP

Gr. 9 ZNP urządza Zabawę Karcianą w niedzielę 20-go grudnia o godzinie 6-ej wieczorem w Domu Gminy 6.

Będzie wydanych wiele pięknych nagród. Smaczna zakąska. Przewodnicząca — Helena Kopczyńska; prezes — Feliks Hujarski.

EUGENIA i JERZY STOLARCZYK
Polski Program Radiowy
Założony w 1927 roku
WXEN
106.5 FM—Cleveland, Ohio
Sroda i Piątek, 7:30 wiecz.
Niedziela, 10:30—11:30 rano

Komisja Kompensaty Kryminalnej

Washington. (UPI)—Przywódca Demokratów w Senacie senator Mike Mansfield wniósł do Senatu projekt ustawy o utworzeniu Federalnej Komisji KompensatyKryminalnej, której zadaniem byłoby proste pieniężne wynagrodzenie osób, które stały się ofiarami "pomyłek sprawiedliwości" i były niesłusznie skazane przez sądy federalne. Senator Mike Mansfield nalega ,żeby jego projekt został uchwalony na sesji Kongresu w przyszłym roku.

Listy Napoleona Sprzedane Na Licytacji

New York. (UPI) — W ub. tyg. na publicznep licytacji w New Yorku zostało sprzedanych kilka listów Napoleona. I tak — uwagi Napoleona o książce Adama Smitha pod tytułem: "Bogactwo Narodów" nabyła firma Hofman i Freeman w Cambridge, Mas. za $4,200. Te uwagi Napoleona wywarły wpływ na sformułowanie "kodeksu Napoleona". Słynny zaś list Napoleona od jego wuja kardynała Fesha z 1806 roku wyrażający się bardzo ujemnie o ówczesnym Papieżu — został nabyty przez Waltera Benjamina z New Yorku za $2,300.

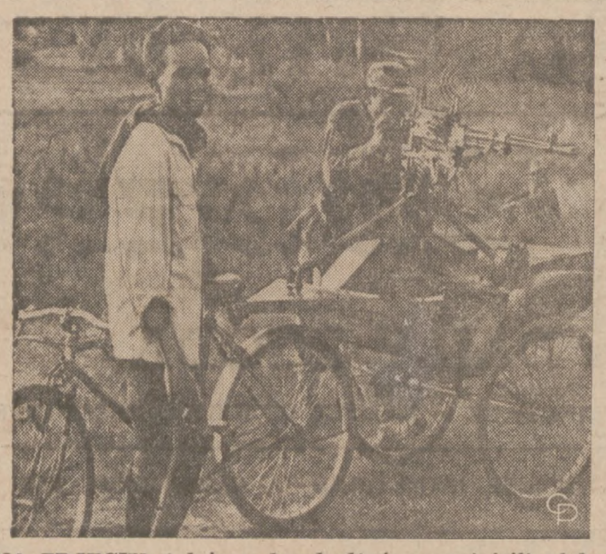

NA ZDJĘCIU: żołnierze kambodżańscy umieścili zdobyty na komunistach ciężki karabin maszynowy na dwókołowym wózku przymocowanym do roweru celem transportu ciężkiej broni.

2 Biliony Dolarów Straciła Zachodnia Europa

Obliczono, że od 1965 r. Europa zachodnia wydała na swoje projekty podbicia Kosmosu ok. 2 biliony dolarów. Jednakże według oceny amerykańskiego czasopisma fachowego "Aviation Week", żegluga kosmiczna krajów Europy zachodniej bynajmniej "nie jest warta" wydanych na nią pieniędzy".

Latem br. odbyła się w Brukseli już czwarta z kolei konferencja ministrów nauki z 12 krajów zachodnioeuropejskich, na której zamierzono uzgodnić wspólny program kosmiczny, lecz skończyło się na tradycyjnej deklaracji werbalnej. Wspólny program ma być wykoncypowany dopiero na nowej konferencji w listopadzie.

Aktualnie więc kraje Europy zachodniej nadal nie posiadają skoordynowanego planu działania, jeśli nie liczyć projektu własnej rakiety nośnej. Jednakże projekt ten bynajmniej nie wygląda różowo. Od 9 lat mianowicie konstruktorzy z 6 krajów pracują w tym zakresie nad wspólną rakietą "Europa I". Wyprodukowanie tej rakiety, według początkowych kalkulacji planistów, miało kosztować 200 milionów dolarów. Zgodnie z planami, miano po raz pierwszy z pomocą tej 3-stopniowej rakiety ulokować na orbicie satelitę ważącego 1,000 kg.

Już 9 razy grzmiały motory rakietowe pierwszego członu na rampie startowej w australijskiej bazie Woomera, lecz okazywało się za każdym razem, że zadowalająco pracowały tylko poszczególne części rakiety. Dopiero po dziesiątej — i na razie ostatniej — próbie startu (12. VI. br.) zgodnie z planem wypaliły kolejno wszystkie trzy człony. Kiedy jednak po 220 sekundach od startu, satelita nie zdołał się oddzielić od ostatniego członu, trzeba było i tę próbę (zresztą spóźnioną o 5 lat) uznać za jedynie częściowy sukces.

Tymczasem koszty "Europy I", zamiast przewidywanych 200 milionów, podskoczyły do wysokości przeszło pół miliarda dolarów. A trzeba przy tym wiedzieć, że technicy musieli już w 1965 r. zmniejszyć ciężar satelity do 500 kg, okazało się bowiem, iż drugi człon rakity może posiadać tylko część wyliczonej poprzednio siły ciągu. Ostatecznie satelita, który w połowie czerwca spadł na północ od Gujany do Morza Karaibskiego, ważył tylko 260 kilogramów.

Według "Aviation Week", wysokie koszty i znaczne opóźnienia to główne cechy wszystkich zachodnioeuropejskich projektów, zwłaszcza jeśli chodzi o rakiety. Kiedyś konstruktor amerykański Wernher von Braun oferował krajom Europy zachodniej kilka sztuk rakiet "Saturn V" w cenie po 100 milionów dolarów. Z oferty tej jednak nie skorzystano, uważając, że tylko własne próby produkcyjne mogą zapewnić wysoki rozwój przemysłu rakietowego.

Argument ten jest może i słuszny teoretycznie, w praktyce jednak okazało się, iż prawie wszystkie, zresztą niezbyt wielkie sukcesy zachodniej Europy osiągnięto dzięki pomocy USA. Statystyka wykazuje, że na 17 ulokowanych w Kosmosie, europejskich satelitów badawczych, tylko 4 wystrzelono przy pomocy rakiet własnej produkcji, resztę wyniosłych na orbitę rakiety "wypożyczone" przez U.S.A.

Two-Ways Warm

Essential for skiing, skating, snow play. Easy knit!

When wintry winds blow, beanie rolls down to become mask-helmet. Easy-knit of worsted on 2 needles—all ribbing. Pattern 7156; sizes 4-6, 8-10, 12-14 yrs. included.

FIFTY CENTS for each pattern — add 25 cents for each pattern for Air Mail and Special Handling. Send to Alice Brooks c/o Polish Daily Zgoda, Needlecraft Dept., Box 163, Old Chelsea Station, New York, N. Y. 10011. Print **Name, Address, Zip, Pattern Number.**

NEW 1971 Needlecraft Catalog — more Instant fashions, knits, crochets, quilts, embroidery gifts. 3 free patterns. 50c.

NEW **Complete Instant Gift Book** — over 100 gifts for all occasions, ages. Crochet, tie, dye, paint, decoupage knit, sew, quilt, weave — more. $1.00

Complete Afghan Book — fashions, pillows, gifts, more! $1.00.

"16 Jiffy Rugs" Book. 50c.

"50 Instant Gifts" Book. 50c.

Book of **12 Prize Afghans.** 50c.

Quilt Book 1—16 patterns. 50c.

Museum Quilt Book 2 — patterns for 12 unique quilts. 50c. Book 3. **"Quilts for Today's Living".** 15 patterns. 50c.

Zaczęte Rozmowy z Chryslerem o Kontrakt Pracy

Detroit (UPI). — Reprezentacja Unii Pracowników Samochodowych rozpoczęła dzisiaj rozmowy o 3-letni kontrakt pracy z kompanią samochodową Chrysler na tych Samochodowych rozpoczęła ostatnio rozmowy o 3-letni kontrakty z korporacją General Motor i z Fordem.

Te układy przyniosły pracownikom samochodowym podwyżkę zarobków z $9,000 do $12 i $13 tysięcy w trzecim roku układu. Unia zyskała także nieograniczoną podwyżkę zarobków wskaźnika cen konsumpcyjnych, jako ochronę przeciwko wzrostowi inflacji. Zdobyczą Unii jest też emerytura $500 miesięcznie po przeprowadzeniu 30 lat w przemyśle samochodowym i osiągnięciu 58 lat życia.

Tych samych zdobyczy domaga się teraz Unia od firmy Chryslera.

SZWEDZKI premier Olof Palme (na zdjęciu) oświadczył niedawno w Sztokholmie, iż otrzymał z Hanoi informacje na temat losu 203 Amerykanów, znajdujących się w niewoli w Płn. Wietnamie. 45-iu amerykańskich żołnierzy umieszczonych na liście wziętych do niewoli istotnie przebywa w obozie jenieckim, powiedział premier Palme. 4-ch innych już nie żyje. 145-iu nie jest umieszczonych na liście wziętych do niewoli oraz pozostałych 9-iu niezidentyfikowano dotychczas ze względu na brak o nich wiadomości.

Z Dnia

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

dzież dlaczego powinna być dumna z polskiego pochodzenia. Wśród mroków widzę dwa światła: zakład naukowy w Orchard Lake i Kolegium Związkowe w Cambridge Springs. Orchard Lake musi być podporą polskiego życia religijnego, dostarczać polskich kazań, pieśni i literatury religijnej. Kolegium Związkowe musi być kuźnią wiedzy o Polsce. Musimy ratować obydwie instytucje! Musimy ratować polskie czasopisma! Musimy ratować polskie organizacje, bo bez nich zginiemy!

* * *

"Sercem was witam i proszę jako stary kapłan — ratujcie polskość w Ameryce! Musimy dawać serce i pracę, musimy być ofiarni. Tak bardzo chciałbym u schyłku życia, odpoczywając na kolebaczu — rozradować serce myślą, że jeszcze Polska nie zginęła, ani tam ani tu. . . ."

* * *

Nie od Nowego Roku, ale od dziś zacznijmy wypełniać przykazania wielkiego kapłana-patrioty. Jaka szkoda, że jest ich tak mało! Dlatego tym większy obowiązek spada na nas, zwykłych zjadaczy chleba.

Konferencja Gubernatorów Republikanów

Sun Valley, Idaho (UPI). — W zimowej miejscowości kuracyjnej Sun Valley, w stanie Idaho, zebrała się konferencja republikańskich gubernatorów i obraduje nad tym jak zdobyć dla swych stanów federalne pieniądze i jak prez. Nixon "powinien poprawić ekonomię kraju".

Jest to pierwsza konferencja republikańskich gubernatorów po wyborach listopadowych. W Konferencji biorą udział także ci gubernatorowie, którzy w wyborach przegrali a obecnie są "bezrobotnymi". Jeden z takich bezrobotnych gubernatorów, Don Samuelson powiedział szczerze reporterom prasowym, że przybył na konferencję po to, aby się dowiedzieć, jak zdobyć zajęcie federalne. Spodziewane jest, że Nelson Rockefeller, gubernator New Yorku, który ma w swym stanie "kryzys finansowy", wystąpi z projektem rezolucji o podwojenie federalnych pieniędzy dla stanów, to jest z $5 bilionów do $10 bilionów rocznie.

Holiday Glamor

Look glamorous, elegant at holiday dinners and New Year parties in the short or long version with sinuous side slit. Choose lace, crepe, knist.

Printed Pattern 4885: **NEW** Half Sizes 10½, 12½, 14½, 16½, 18½, 20½. Size 14½ (bust 37) takes 1¾ yds. 60-in.

SEVENTY FIVE CENTS — for each pattern; add 25 cents for each Pattern for Air Mail and Special Handling.

Send to Anne Adams c/o POLISH DAILY ZGODA 10 Pattern Dept., 243 West 17th Street, New York, N. Y. 10011. Print **NAME, ADDRESS,** with **ZIP, SIZE** and **STYLE NUMBER.**

Dynamic, fashion changes in new Fall-Winter Pattern Catalog. Free Pattern Coupon. 50c INSTANT SEWING BOOK — cut, fit, sew modern way. $1.00 INSTANT FASHION BOOK — wardrobe planning secrets, flattery, accessory tips. $1.00.

A. DE LAMOTHE

KOSYNIERZY

powieść z 1863 r.

Tłumaczył F. K.

60——— (Ciąg dalszy)

W chwilę później, zwycięzki oddział, powiększony wieśniakami z Atrady, znikł w gęstwinie leśnej. W wiosce pozostali starcy, niewiasty i dzieci.

—Ojcze, rzekł wówczas wójt do ks. Raskowskiego, trzebaby schować naczynia poświęcone służbie Bożej, bo moskale nadciągają.

—Więc myślisz, że pomimo swojej przysięgi. . .

—Właśnie dlatego, jestem pewnym, odpowiedział starzec.

I wskazując ręką generała wychodzącego z Krapułowem naprzeciw kolumny, dodał:

—Idzie przygotować zemstę.

—Spełniliśmy chrześcijańską powinność, rzekł kapłan, wchodząc do kościoła, a wziąwszy Przenajświętszy Sakrament, pospieszył do umierających.

Zaledwie kwadrans upłynął jak zacny ksiądz proboszcz chodząc od chaty do chaty, udzielał konającym powstańcom Komunię św., a wszystkim rannym bez wyjątku, pomoc, stosowną do ich smutnego stanu, gdy naraz gwałtowne wstrząśnienie, połączone ze strasznym hukiem zachwiało domy i potrzaskane szyby z brzękiem padały.

To kolumna moskiewska wchodząc do wioski, strzelała kartaczami, a na rozkaz Swinina, kozacy i grenadyerzy zbliżali się szybko w szyku bojowym, z nastawionymi pikami i bagnetami do ataku, dla wzięcia szturmem opuszczonej wioski.

—Mordować, rabować, palić, — hulajcie dzieci! wrzeszczał Swinin, pieniąc się że złości. Śmierć rozbójnikom! śmierć mordercom!

Dzicz była posłuszną: wywalała drzwi, rozbijała meble, kłuła i siekła każdego bez litości. Nieszczęśliwi wieśniacy niespodzianie napadnięci w swoich chatach, tak okrutnie zostali bagnetami podziurawieni, że nie podobni byli do ludzi. Niektórzy z nich przywiedzeni do szaleństwa biegli ku kościołowi, wydając jęki rozdzierające serce.

Podczas tej rzezi, ks. Raskowski opatrywał rany pułkownika Liskiego, któremu góral jednym cięciem kosy, prawie odciął lewą rękę.

—Mój bracie, rzekł kapłan do rannego, mordują moją owczarnię, muszę ją pójść ocalić; wrócę do ciebie jeżeli będę mógł.

Ze zdumieniem spojrzał ranny na sługę Bożego. Dotychczas nie widział żadnej różnicy pomiędzy kapłanem katolickim i schizmatyckim popem, głupim, brutalnym i bojaźliwym.

To było nowem dla niego zjawiskiem.

—Mój ojcze, rzekł podnosząc się na łóżku, będę ci towarzyszył; podtrzymuj mnie.

—Nie możesz chodzić, mój synu; pozostań tutaj, ja zaraz wrócę.

—Jeszcze nie wszyscy Rosyanie są krzywoprzysiężcami i niewdzięcznymi zawołał z uniesieniem pułkownik, prostując się nagle. Ocaliłeś mi życie, nie opuszczę mego dobroczyńcy w chwili niebezpieczeństwa.

—Panie, rzekł kapłan, wznosząc ku niebu załzawione oczy, stokrotnie zapłać temu szlachetnemu człowiekowi, dług wdzięczności za pasterza i jego owczarnię.

Nieugięty pułkownik szedł rozjątrzony, widząc straszne do koła zniszczenie.

Swinin na koniu, z zapłonioną twarzą, z pianą na ustach, poprzedzał katów, a wrzaskiem i groźbami, podburzał ich do rzezi.

Spostrzegłszy kapłana w komży i stule, idącego ku sobie, jak niegdyś Biskupi wychodzili przeciw barbarzyńcom, wstrzymał konia zdumiony i tyle zuchwały, że zawołał:

—Co chcesz odemnie, suki synu?

—Przypomnieć ci twoją przysięgę, generale, rzekł kapłan.

—I żądać łaski dla tych, którzy nam ocalili życie, excellencyo, dodał Liski.

—Ach! pułkowniku, otóż i pan zostałeś adwokatem, ryknął Swinin; lecz pan wiesz, że chcąc mówić ze mną, trzeba być w uniformie, a pański ubiór jest zanadto zaniedbany. Kapitanie Pilardow, każ zanieść tego człowieka do ambulansu, a wy, kozacy, osmagać mi tego naczelnika zbójów.

Żołnierze wahali się.

—Słuchać! wzrasnął generał.

—Ojcze,* nie możemy tego uczynić, wielu grenadyerów zawołało; jest księdzem, nie możemy go bić.

—Bałwany, boicie się księży; ja wam pokażę jak się ich bije.

I wyrwawszy jednemu z kozaków nahajkę, ciął nią po twarzy i plecach kapłana, który ocalił mu życie.

—Zabij mnie, lecz oszczędź niewinnych, rzekł sługą Boży, ze skrzyżowanemi na piersiach rękami, a mówił to z taką powagą i spokojem, że kat ze złotemi szlifami po raz pierwszy uczuł coś nakształt wstydu.

Żołnierze, nie przyzwyczajni jeszcze przelewać krwi księży, głośno szemrali. W parę miesięcy później, mało co sobie z tego robili.

Trzeba było jednakże zachować się przyzwoicie. Swinin zemściwszy się w sposób okrutny, odegrał rolę wspaniałomyślnego.

—Ty i wszyscy twoi, po tysiąc razy zasługujecie na śmierć, powiedział; wszelako, stosując się do najłaskawszych poleceń najjaśniejszego naszego monarchy, daruję wam życie. Idź do tych wszystkich, których swojemi jadowitemi słowami w błąd wprowadziłeś,i powiedz im. żeby opuścili swoje chaty. Miasteczko, w którem zuchwale pomordowano wiernych żołnierzy najjaśniejszego monarchy, musi być ogniem oczyszczone. Pójdź precz!

—Biedny lud, skazany na pewną śmierć z głodu i zimna! szeptał kapłan, ze spuszczoną na piersi głową.

I szedł do kościoła oznajmić zebranemu tam ludowi, straszny wyrok śmierci.

—Moje dzieci, rzekł wchodząc, upadnijmy po raz ostatni przed tym ołtarzem, i uwielbijamy, bez szemrania, chłoszczącą nas prawicę. Moskale spałą naszą wioskę.[1]

I padłszy na kolana, wyciągnął ręce ku niebu, i głosem rozdzierającym serce, po trzykroć zawołał:

"Parce, Domine, parce populo tuo;"

"Oszczędź, Panie, oszczędź Twój lud;"

—I odwróć od nas zagniewaną prawicę Twoją, Boże! odpowiedziały niewiasty i starce.

Potem, wszyscy wyszli na krwią zbroczony plac. Matki szlochając, dzieci do piersi tuliły; starcy z niemą rozpaczą opuścili na piersi białe jak śnieg głowy; w pośród nich stał ksiądz Raskowski i modlił się.

*Historyczne. — Dzienniki, tom III, strona 49.

[1]Prawdziwe.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

Gwiazdka u Emerytów w Środę w Domu Związku Polek

Już w najbliższą środę, 16go grudnia, odbędzie się tradycyjna Gwiazdka Polskich Emerytów w Chicago — zorganizowana przez Polsko-Amerykańską Radę Emerytów w Domu Zw. Polek, przy 1309 N. Ashland Ave., o godzinie 12-ej w południe. Zarząd Rady zaprasza wszystkich emerytów i sympatyków Rady na skromny poczęstunek, który będzie poprzedzony sprawozdaniem sekretarza Rady, p. Ed. Puacz i omówieniu najważniejszych zmian, jakie zapowiadają się w Social Security.

Przed tą Gwiazdką Emerytów, odbyło się posiedzenie Zarządu i Dyrekci Rady Emerytów, na którym zapadła decyzja wystąpienia z projektem zorganizowania Polskiej Lecznicy w Chicago, która niosła by pomoc niezamożnym emerytom.

Uchwalono również jednomyślnie wyrazić uznanie dla Prezesa KPA i ZNP adw. A .Mazewskiego, który godnie reprezentował rząd i społeczeństwo amerykańskie na Jubileuszowej Sesji ONZ w New Yorku.

— A. Czachor, wiceprzewodnicząca; E. Puacz, sekretarz Rady.

Wiadomości z Jackowa

Posiedzenia:

We wtorek — Stow. im. Św. Antoniego Nr. 569 i Stow. św. Jana Chrzciciela Nr. 294, — **W środę,** — Stow. im. św. Salomei Nr. 69; w **czwartek,** — Ladies Club of Our Lady of Fatima, Stow. św. Marii Nr. 1167; w **piątek,** — Stow. im. św. Adalberta Nr. 364, Klub Matek zebranie świąteczne.

Zapowiedzi:

Marian Dudek i Ewa Orlikowska (2), Thomas Warszynski i Cindy Kania (1).

Nowi Parafianie

Witamy serdecznie nowych parafian: R. Wasicki, Joseph Ernst, Michael Hryc, Richard Wiśniewski i Józef Adamczewski.

Chrzty

Sakrament chrztu św. otrzymali: Angela Frankowska, Christine Wasicka, Theresa Franklin i Andy Dyra.

Za Dusze zmarłych

Prosimy o modlitwy za dusze zmarłych ostatnio parafian: John Kotowski, John Drozek i Felix Blaszczyk.

Chorzy Parafianie

Módlmy się o wyzdrowienie naszych parafian: Louis Nosalik, Geo Bock, Sr., Marii Bugajskiej, Mary Ann Cosatino i Heleny Gunia.

Podziękowanie

...**Dziękujemy serdecznie Stow. Trzeciego Zakonu św. Franciszka za donację $100 dla biednych parafian, Stow. Matek Pomoc. Skautom** za donację $25 - na fundusz szkolny. Dziękujemy również tym ofiarodawcom, którzy złożyli datek na potrzeby Katolickiego Uniwersytetu.

Klub Matek przy par. św. Jacka organizuje 18 grudnia doroczną "Christmas Party" wieczorem w sali Zmartwychwstania. Wszystkie członkinie są serdecznie proszone o przybycie.

Klub Pań Matki Boskiej z Fatima ma "Christmas Party" 17-go grudnia, o 6-ej wieczorem. Podana będzie doskonała kolacja. Muzyka, śpiewy i wiele cennych nagród. Członkinie zapamiętajcie tę datę i przybądźcie na tę miłą proczystość.

* * *

Ks. Ludwik Gracz, C.R. asystent proboszcza będzie obchodził 28-mą rocznicę święceń kapłańskich. Życzymy mu wiele lat zdrowia i łask Bożych. Ad multos Annos!

* * *

Prosimy, aby małżeństwa, któ- ślubin, 25-lecie albo 50-lecie, aby zgłaszały to, abyśmy mogli w biuletynie przekazać gratualcje. Prosimy również zgłaszać informacje do biuletynu w wypadku, gdy syn lub córka naszych parafian idzie lub wraca z U. S. Army.

✣ ✣ ✣

Zabawa Sylwestrowa odbędzie się w sali parafialnej 31 grudnia, 1970, o godz. 9 wieczorem. Donacja: $6.00 od osoby (w cenę włączone wejście, zakąski i przybory). Na Noc Sylwestrową każdy musi mieć zarezerwowany bilet. Zapraszamy serdecznie parafian do wspólnego zakończenia 1970 roku i przywitania Nowego 1971.

* * *

75-lecie Bractwa Niewiast Różańca św. — Komitet obchodu 75-lecia istnienia Bractwa Niewiast Różańca św. w par. św. Jacka prosi licznych swych przyjaciół o zarezerwowanie sobie biletu na 27 grudnia (bankiet) by wspólnie uczcić pamięć pionierów Bractwa. Msza św. zostanie odprawiona o 9:45, a przyjęcie dla zacnych gości odbędzie się w sali parafialnej zaraz po Mszy św. rano. Bilety można nabywać w biurze parafialnym lub u członkiń komitetu.

Kącik Sokoli Okręgu II Sokolstwa Polskiego

Dzielnica Town of Lake

Ważne posiedzenie Gniazda Sokolic Nr. 133 i Grupy 1141 ZNP odbędzie się 20 grudnia, w niedzielę, o godz. 1:30 po południu w sali Sherman Park. Po załatwieniu bieżących spraw będzie wybór nowych urzędniczek oraz instalacja.

Prosimy wszystkie członkinie o punktualność oraz o fanty. Po posiedzeniu składanie życzeń i pogawędka w miłym gronie.

Spodziewamy się gościa z Okręgu II. Do zobaczenia się na posiedzeniu. — Za Zarząd: J. Sobieraj-Rutkowska, prezeska.

Odwiedziny Urzędników

Druh, prezes E. Maruszak i inni urzędnicy odwiedzają Gniazda na ich rocznych posiedzeniach, gdzie są mile przyjmowani.

Sylwester Gniazda Nr. 907

Gniazdo 907 w Cicero, Ill. urządza Sylwestra we własnej Sokolni, 2906 — 49th Ave., w Cicero, Ill. 31 grudnia. Początek o godzinie 8:30 wieczorem. Prosimy publiczność o przybycie i zakończenie roku na miłej zabawie. — Józia, korespondentka Okr. II.

Dewizowe Polowania w Tucholi

Poznań. — Polowania cieszą się nadal dużym zainteresowaniem myśliwych zagranicznych, którzy przybyli do Polski. W Borach Tucholskich przebywali ostatnio myśliwi z Francji, Szwecji, Austrii i Holandii, którzy . . . polowali jednak ze zmiennym szczęściem. Francuzi i Szwedzi poszczycić mogli się jedynie dwoma dzikami i czterema bykami, natomiast Austriacy i Holendrzy upolowali 36 byków oraz kilka sztuk rogaczy — łań i dzików. Plonem godnym zazdrości były cztery sztuki medalowe.

Najmilsza Pamiątka! Najlepszy Podarek!

KALENDARZ ZWIĄZKOWY

w Pięknej Szacie Na Rok 1971

JUŻ JEST DO NABYCIA!

Piękne Wydanie — Masa Ciekawych Nowel, Ilustracji, Moc Materiału o Warszawie i Sienkiewiczu

Cena $1.75

Wytnijcie poniższy Kupon załączając opłatę.

Dziennik Związkowy
1201 N. Milwaukee Ave.
Chicago, Ill. 60622

$1.75

Zamawiam ..... egzemplarzy KALENDARZA ZWIĄZKOWEGO na 1971 rok, na co załączam sumę ..... (gotówka, czek, przekaz pocztowy).

Imię i Nazwisko .....

Adres .....

Miasto ..... Stan ..... Zona .....

Na C.O.D. nie wysyłamy.

Kącik Ligi Morskiej

Pisze Władysław Tomaszewski

Sprostowanie z Wyborczego Posiedzenia Oddziału "Ster". — Instalacje, Zabawy, Posiedzenia Przedroczne Oddziałów L.M.

Posiedzenie wyborcze Oddziału Ster nr 46 Ligi Morskiej przy Okr. 7 odbyło się 2-go grudnia, w sali Mono, przy 40-ej i Sacramento Ave., na którym załatwiono wszystkie sprawy. Sprawozdanie z odbytej zabawy zdał Komitet, — zabawa — jak się okazało była sukcesem, dzięki poparciu członków Towarzystw i przyjaciół Oddziału Ster.

Prezes Działowy podziękował Komitetowi za szczerą pracę oraz Towarzystwom, Kupcom, Oddziałom i wszystkim tym, którzy albo przbyli na zabawę albo ją poparli finansowo.

Następnie przystąpiono do wyborów nowego zarządu. Przewodniczyła p. Weronika Siwek. Wybrany został nasępujący zarząd na rok 1971: Adolf Działowy, prezes; Michał Szady, wiceprezes; M. Prejsmar, wiceprezeska; Zofia Kostalik, sekr. fin.; Wirginia Debosz, sekr. prot.; Józef Walong, skarbnik; Wł. Pula, komendant; K. Gunia, organizatorka; Chester Radwan, chorąży; Stanisław Maturlak, podchorąży; i M. Pawlak.

Do rady gospodarczej wybrani zostali: — Michał Szady, Wł. Pula i Czesław Radwan. Przewodniczącą zabawy 29 listopada była pani Zofia Kostalik.

Uchwalono odbywać posiedzenia w 4-tą środę miesiąca, w sali parafialnej św. Pankracego pnr 2940 W. 40ty Place. Instalacja odbędzie się zaraz po posiedzeniu, 27-go stycznia, o godz. 7:30 wieczorem. Będzie podany poczęstunek i wykonany zostanie krótki program.

Przy zakończeniu posiedzenia, Działowy złożył życzenia świąteczne dla wszystkich członków. Za pomyłki ubiegłego tygodnia, Kącik Ligi Morskiej prezprasza Oddział Ster i sekr. prot.

Instalacja Oddziału Gdańsk

Oddział Gdańsk urządza wspaniałą Instalację w sobotę, 9-go stycznia, nowowybranego zarządu. Instalacja odbędzie się w sali Braci Łączkowskich w Rainbow Gardens, 1425 W. 41-sza ulica, o godz. 7-ej wieczorem. Do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra. Wszyscy uczestnicy ubawią się znakomicie. Prosimy zapamiętać sobie sobotę 9-go stycznia i przybyć na zabawę Instalacyjną Oddziału Gdańsk nr 50 Ligi Morskiej przy Okręgu 7.

Zapraszamy na tę Instalację wszystkich Ligowców i Ligowczynie, przyjaciół i znajomych — wspólnie się zabawimy — przy dźwiękach doskonałej orkiestry.

Uwaga Delegaci Do Okr. 7 L.M.

Bardzo ważne przedroczne posiedzenie odbędzie się dzisiaj, we wtorek, 15go grudnia, w sali Columbia, pnr 1700 W. 48-ma ulica, o godz. 7:30 wieczorem, po czym po posiedzeniu odbędzie się tzw. "Grab bag". Wszyscy są proszeni o przyniesienie z sobą premii.

Każdy delegat i delegatka powinna się postarać być na tym posiedzeniu przedświątecznym, na którym polskim zwyczajem składać sobie będziemy życzenia świąteczne Do zobaczenia się dzisiaj wieczorem, na posiedzeniu Okręgu 7 L. M. — Władysław Pula, prezes; Ester Rutkowska, sekr. prot.

Z Oddziału Biały Orzeł nr 18 LM

Oddział Biały Orzeł nr 18 Ligi Morskiej, składa podziękowanie wszystkim naszym przyjaciołom, którzy wzięli udział w naszym Jubileuszu 25-lecia, jakie się odbyło 8-go listopada. Dziękujemy przedstawicielom Oddziałów, gościom, Wielebnym Ojcom, ks. W. Szczypule, ks. J. Klek. Szczególne podziękowanie składamy przewodniczącemu programu M. Szymańskiemu, za umiejętne przeprowadzenie programu.

Dziękujemy także kupcom i przemysłowcom, za życzenia złożone nam w pamiętniku. Wierzymy, że Polonia skorzystała z ich ogłoszeń i zastosuje przysłowie:— popierajmy się nawzajem . . .

Na ostatnim rocznym posiedzeniu oddziału Biały Orzeł, uchwalono wysłać $100 na ociemniałe dzieci w Polsce w Laskach, pod Warszawą.

Odbyły się też i wybory nowego zarządu na rok 1971. Kol. Zygmunt Maliszewski, prezes Okręgu 2 przeprowadził wybory. Na wniosek kol. Józefa Dziurkiewicz, przez aklamację, wybrano ten sam zarząd, ten sam dzień i tę samą salę posiedzeń.

Instalacja połączona z tradycyjnym opłatkiem odbędzie się w sobotę, 23 stycznia, a godz. 6-ej wieczorem. Goście będą mile widziani. — S. Matlakowski, prezes; S. Latkowska, sekr.

Instalacja Okręgu 5 LM

Instalacja Okręgu 5 Ligi Morskiej w Ameryce, odbędzie się w sobotę, dnia 23 stycznia. Zapraszamy wszystkich Ligowców i Ligowczynie oraz przyjaciół na tę uroczystą zabawę. Początek o godzinie 5:30 wieczorem, — w sali Vickie's Melody Hall, 347—154th Place, Calumet City, Illinois.

Po kolacji i odpowiednim programie okolicznościowym, nastąpi wesoła zabawa taneczna. Bilety można zakupić przy wejściu. — Stefan Robak, prezes; Maria Winiecka, sekr. prot.; Weronika Koch, przewodnicząca.

Donacje 5 Okręgu L.M.A.

Okręg 5 Ligi Morskiej w Ameryce z Calumet Dystryktu składa następujące donacje na cele charytatywne w roku 1970, jak rok rocznie:

Schronisko SWAP Okręgu I-go — $60; Zw. Polskich Marynarzy w Londynie — $100; Ociemniałe Dzieci w Polsce — $100; na Ojców Karmelitów — $25; Główny Zarząd Ligi Morskiej w Chicago — $100; Dom Starców św. Antoniego — $50; Orchard Lake Seminarium w Michigan — 50; na Polski Komitet Imigracyjny, New York — $90; na Hoosier Boys Town — $30; na Ojców Salwatorianów, Gary, Ind. — $35; na Inwalidów w Nemczech — $80; na Ligę Katolicką, New York — $80. Razem — $800. — Maria Winiecka.

Komunikat Polsko Amerykańskiego Funduszu Stypendialnego

Zgodnie z Komunikatem z sierpnia br., Polsko Amerykański Fundusz Stypendialny nadal ubiega się w 60-milionowej fundacji amerykańskiej (mającej na celu pracę nad podniesieniem poziomu wykształcenia młodzieży), — o uzyskanie specjalnych funduszów przeznaczonych na stypendia dla tych osób, które mają trudności z uznaniem ich tytułów naukowych, jak lekarze, inżynierowie, dentyści oraz nauczyciele, którzy zdecydowani są — uzupełnić swoje studia na uniwersytetach amerykańskich.

Uzyskanie funduszów ze źródeł amerykańskich uzależnione jest od wielu czynników a między innymi — od ilości zgłoszonych kandydatów, ich kwalfikacji zawodowych, potrzeby rynku i chęci do pełnego poświęcenia się uzupełniającym studiom.

Pomimo tego, iż zgłosiło się jak dotąd, kilkudziesięciu kandydatów, na zebraniu informacyjnym z 30 października br. (było 50 proc. zgłoszonych) uznano za stosowne nadal werbować kandydatów celem powiększenia listy osób ubiegających się o stypendia. Im więcej będzie poważnych kandydatów, tym większe będą szanse na uzyskanie odpowiednich funduszów. Świeżo otrzymane wiadomości od wspomnianej fundacji amerykańskiej robią nadzieję, że działalność jej rozpocznie się w pierwszym półroczu (a może kwartale) roku 1971.

Polsko Amerykański Fundusz Stypendialny uważa za swój obowiązek powiadomić kandydatów, którzy się już zgłosili i tych, którzy zechcą się zgłosić, aby zawczasu mieli w porządku swoje papiery i przesłane następujące dane: 1. Imię i nazwisko;2. Dokładny adres (Zip Code); 3. Nazwa i rodzaj ukończonej uczelni; 4. Uzyskany dyplom (stopień naukowy); 5. Obecne zajęcie; 6. Dziedzina lub zawód, w którym kandydat chciałby pracować.

Zgłoszenia prosimy przesyłać na adres: — Adam Śniechowski, Director Public Relations Polish American Scholarship Fund, 2301 So. Euclid Ave., Berwyn, Ill. 60402.

Plenarne Zebranie Skarbu Jedności Narodowej

Zarząd Skarbu Jedności Narodowej w Chicago, serdecznie zaprasza członków i sympatyków na miesięczne plenarne zebranie, dnia 18 grudnia, o godz. 8 wieczorem. Zebranie odbędzie się w sali Wydziału Kongresu Polonii Amerykańskiej, pnr. 1838 W. Division ulica.

Przypominamy, że przed zebraniem można płacić składki członkowskie oraz donację na Skarb Jedn. Narodowej.

M. Bojczuk, prezes; J. Lutek, sekr. generalny.

Przyjęcie w Klubie Morskie Oko

Czesława Węglarz

27go października, przyjechała do Stanów Zjedn. z Polski panna Czesława Węglarz, do swojej ciotki Rose Hawryszko, która prowadzi interes pnr. 4756 S. Western. Pani Hawryszko znana jest z pracy w wielu organizacjach polskich.

Oddział Morskie Oko w niedzielę, 29 listopada, w sali Hawryszko urządził dla panny Węglarz niespodziankę w formie wieczorku powitalnego, w którym uczestniczyli członkowie jak również i przyjaciele naszego oddziału.

Przewodniczącym programu był A. Binkowski. Program był krótki ale urozmaicony. Prezeska Hawryszko przemówiła, dziękując wszystkim za przybycie na ten wieczorek. Następnie przemawiali: wiceprezes Stanisław Rutkowski, wiceprezeska Rose Buczko, wiceprezeska zarządu głównego L. M. A. p. Esther Rutkowska, i prezes klubu parafii Osielec Fr. Kwiatkowski. Kol. Olga Sanojca odśpiewała piękną polską piosenkę. Panna Czesława Węglarz pochodzi z wioski Poczów powiat Bochnia, Polska.

Oddział Morskie Oko nr. 47 L. M. A. wraz z przyjaciółmi, życzy jej wszystkiego najlepszego w Stanach Zjednoczonych. Smaczną kolację przygotowała p. Hawryszko. — M. A. Binkowski.

Z Park View Citizens Improvement Club

Zarząd Park View Citizens Improvement Club zawiadamia członków, iż z powodu świąt Bożego Narodzenia, posiedzenie regularne odbędzie się w czwartek, dnia 17 grudnia, o godzinie 7:30 wieczorem, w lokalu pnr. 3174 N. Milwaukee ave.

Prosimy wszystkich o przybycie, gdyż na tym posiedzeniu zostaną przeprowadzone wybory nowego na rok 1971 zarządu.

Karpacki Sylwester

Zarząd Koła Karpatczyków, serdecznie zaprasza wszystkich członków Koła z Rodzinami, przyjaciół i sympatyków na Karpacki Bal Sylwestrowy, który odbędzie się w czwartek, 31 grudnia, w odnowionej sali St. Nicholas Banquet Hall, 2703 N. Narragansett (na rogu Diversey i Narragansett). Smaczny gorący i zimny bufet. Dobrze zaopatrzony bar. Na powitanie Nowego Roku — szampan. Parkowanie przy sali. Wstęp ściśle za zaproszeniami, ilość miejsc ograniczona. Po bliższe informacje dzwonić:— 252-4966, lub 777-9245. Za zarząd: — K. Marjanowski, prezes; Wł. Augustyn, wiceprezes imprezowy.

SANTA NA PÓŁ ETATU — Inżynier George Florea, lat 48, którego uposażenie roczne zamykało się dawniej wysoką pięciocyfrową sumą przygotowuje się do swej pracy na pół etatu ($2.50 na godzinę) jako Św. Mikołaj w domu towarowym w San Mateo, Calif. Florea, zatrudniony dawniej przy pracach badawczych przestrzeni w San Francisco, stracił pracę podobnie jako 18,000 innych pracowników w samym San Francisco kiedy Kongres postanowił ograniczyć wydatki na badania w tej dziedzinie.

Posiedzenia Grup Przy Gminie 41 Z.N.P.

Uprasza się wszystkich Prezesów i Sekretarzy o nadesłanie swych życzeń świątecznych do dnia 15 grudnia, aby mieć swe ogłoszenia w numerze gwiazdkowym w prasie polonijnej.

* * *

Tow. Króla Piasta Gr. 413 ZNP odbędzie ważne posiedzenie i wybory Zarządu w niedzielę, 20-go grudnia, o godz. 2 po poł., w sali nr. 5 par. św. Jadwigi, przy Hoyne i Lyndale ul. Józef Larek, prezes; Andrzej Uryasz, sekretarz.

Tow. Króla Wł. Jagiełły Grupa 2206 ZNP odbędzie posiedzenie i wybory Zarządu w niedzielę 20 grudnia, w sali nr. 1 par. św. Jadwigi przy Hoyne i Lyndale ul., o godz. 2 po południu. — Wojciech Bruz, prezes. Jan Świerczyński, sekretarz.

Tow. Wolność Ludu, Gr. 2742 ZNP odbędzie posiedzenie, wybory Zarządu i Gwiazdkę dla małoletnich w niedziel, 20 grudnia, o godz. 2 po poł., w sali nr. 3, parafii św. Jadwigi, przy Hoyne i Lyndale ul. Sekretarka fin. urzęduje od godz. 1 po poł. — Józef Szpak, prezes; Zenon Ziółkowski sekr.

Tow. Styczniowe Gr. 1164 ZNP odbędzie bardzo ważne posiedzenie i wybory Zarządu w niedzielę, 20 grudnia, o godz. 2 po poł., w sali A. Leszczyńskiej, 2532 W. Fullerton ave. — Helena Mrowiec, prez.

Tow. Wiara i Ojczyzna Gr. 1474 ZNP zwołuje swe ostatnie posiedzenie w sali Polskiego Sokoła, 1062 N. Ashland ave., w niedzielę, 20 grudnia, o godz. 2 po poł. Będą wybory nowego Zarządu, oraz zmiana posiedzeń, gdyż Sokolnia została sprzedana. — Władysław Chmielewski, prezes; Tadeusz Pawlak, sekretarz.

* * *

Następne posiedzenie Gminy 41 ZNP i wybory Zarządu odbędzie się w środę, dn. 6 stycznia, o godz. 8 wieczorem, w sali del. A. Leszczyńskiej, pnr. 2532 W. Fullerton ave. — Czesław M. Kościelak, prezes; Helena M. Stermińska, sekr.

Turyści z Zachodu Na Wileńszczyźnie

Troki — ongiś rezydencja książąt litewskich, mają tylko 4,200 mieszkańców, ale przyciągają turystów nawet z zachodniej Europy. Można tam słyszeć język niemiecki, francuski, angielski, podobno nawet hiszpański. Ogromne jeziora, a na wyspie na jednym z nich starannie odbudowany zamek Witolda — to potężny magnes.

Postanowiono rozszerzyć obszar miasta, szczególnie w kierunku zachodnim. Planuje się budowę hoteli, pensjonatów i ośrodków sportowych. Na razie bowiem turysta narażony jest na wielkie niewygody, jeśli chce w Trokach spędzić więcj niż jeden dzień.

Budowa autostrady Wilno-Troki ma być ukończona w r. 1971. Zapowiedziane jest zbudowanie stacji benzynowej i dużego domu towarowego, z czego wynika, że w ciągu powojennego ćwierćwiecza zrobiono dla turystów bardzo mało.

Jeszcze więcej cudzoziemców przewija się przez dworzec w Landwarowie, będący nadal wielkim węzłem kolejowym. Miasto liczy 8.300 mieszkańców, a wiec dwa razy tyle co Troki. Zbudowano dużo domów mieszkalnych — ale przemysł jest nadal reprezentowany tylko przez dwie duże wytwórnie: fabrykę dywanów i fabrykę urzadzeń sanitarnych. Co prawda obie zostały znacznie powiększone.

Autostrada Wilno - Troki ma przebiegać poza obrębem Landwarowa, co może przyczyni się do zmniejszenia hałasu i kurzu. Obecnie jest go bardzo dużo, bo osławione "planowanie" sowieckie wygląda tak, że gdy jedno przedsiębiorstwo zakończy roboty i ułoży chodniki, to zjawia się drugie i znów rozkopuje ulice, by założyć wodociągi lub telefony. Ulice są nadal rozkopane, niektóre od kilku lat i ludność narzeka na kurz i hałas.

Sylwester Pod "Żubrem"

Członkowie i Zarząd Koła b. Żołnierzy 5-ej K. D. P. w Chicago, mają zaszczyt zaprosić przyjaciół, znajomychi i członków koła z rodzinami na "Koleżeńską Zabawę Sylwestrową", która odbędzie się w czwartek, 31 grudnia, w sali parafialnej kościoła Misyjnego św. Jadwigi, pnr. 2441 N. Washtenaw Ave. Początek o godz. 9-ej wieczorem. Orkiestra doborowa. Bufet gorący i zimny. Bar zaopatrzony. Wstęp ściśle za zaproszeniami. Donacja $5.00. Po rezerwacje stolików i zakup biletów dzwonić: EV 4-2543, DI-2-2098 lub 775-5936 w terminie do dnia 27 grudnia.

Zarząd Koła 5-ej K.D.P.

Zebranie Mieszkańców Półn.-Zach. Dzielnicy

Zebranie "szczytówka" mieszkańców północno - zachodniej strony miasta w sprawie paniki sprzedażowej realności odbędzie się w środę, 16 grudnia, o godz. 7:30 wieczorem, w sali parafialnej Our Lady of the Angels, pnr. 816 N. Hamlin Ave.

Zebranie będzie miało na celu załatwienie problemów "panic peddling" i ustabilizowanie stosunków w naszej dzielnicy. Będzie również przedstawiony plan dotyczący półn.-zach. dzielnicy. Wszyscy mieszkańcy tej dzielnicy proszeni są o wzięcie udziału. Będą specjalnie zaproszeni goście.

BRYTYJSKA księżniczka Małgorzata w czasie londyńskiej premiery filmu 'Scrooge' który i u nas cieszy się wzrastającą popularnością. W roli głównej w tym filmie występuje Albert Finney.

UWAGA CZYTELNICY W CHICAGO

Szybkość! Punktualność! Wygoda!

oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do

NASZYCH CZYTELNIKÓW

W myśl naszego hasła — czy chcecie

By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWIĄZKOWY DO DOMU?

Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu.

Jeżeli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesłać go na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

UWAGA!

Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.

KUPON

Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy, który prosze doręczać mi do domu sześć razy w tygodniu, a za który obowiązuje się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu ..... Nazwa ulicy ..... Piętro .....

Numer Telefonu .....

Miasto ..... Zone ..... Stan .....

Podpis zamawiajacego .....

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid
At Chicago, Illinois
Published Daily except Sundays by

ALLIANCE PRINTERS
AND PUBLISHERS, Inc.
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ W CHICAGO I W KANADZIE

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr)	$26.00	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	15.00	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.50	Kwartał (3 mos.)	3.25
Miesięcz. (1 mo.)	4.00		

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ POZA GRANICE CHICAGO W U.S.

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$25.00	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	13.50	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.00	Kwartał (3 mos.)	3.25
Miesięcz. (1 mo.)	4.00		

CODZIENNE (bez soboty)

Chicago - Kanada		Poza Granice Chicago	
Rocznie (1 yr.)	$18.00	Rocznie (1 yr.)	$17.00
Półrocz. (6 mos.)	11.00	Półrocz. (6 mos.)	10.00
Kwartał (3 mos.)	6.50	Kwartał (3 mos.)	6.00
Miesięcz. (1 mo.)	3.00	Miesięcz. (1 mo.)	2.50

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$34.00	Rocznie (1 yr.)	$10.50
Półrocz. (6 mos.)	20.00	Półrocz. (6 mos.)	7.50
Kwartał (3 mos.)	12.00	Kwartał (3 mos.)	4.50

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 15c

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy) 20c

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
JÓZEF H. GAJDA, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano
BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700
Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Kwitnący Business

Mniej więcej rok temu, władze federalne podjęły bardzo energiczną akcję zwalczania szmuglu narkotyków z zagranicy. Rezultaty tej akcji, jak dotąd, są znacznie poniżej nakreślonych celów. Wprawdzie wzrosła ilość konfiskowanej marijuany, ale inne groźne narkotyki, jak heroina i kokaina nadal płyną szerokim strumieniem. Dlaczego jest tak trudno powstrzymać rosnący szmugiel heroiny do Ameryki, który osiągnął cyfrę 1.5 miliona ton rocznie? Dlaczego obroty wielkich hurtowników i małych detalistów w tym ohydnym procederze przekraczają dzisiaj zawrotną sumę 300 milionów dolarów?

Opowiedź na to pytanie leży prawdopodobnie w uznaniu faktu, że trzy czwarte heroiny na czarnym rynku amerykańskim pochodzi ze szmuglu zzewnątrz. Heroina ta pochodzi głównie z Turcji i jest ładowana na okręty we Francji. Z tych powodów walka ze szmuglem wymaga ścisłej współpracy międzynarodowej — nie tylko w ściganiu szmuglerów, ale również w akcji represyjnej przeciwko uprawiającym nielegalnie rośliny z których opium i heroina są produkowane.

Nie jest to łatwe zadanie. Droga jaką odbywa brązowy ekstrakt z główki maku z Turcji, Bułgarii, Grecji, Burmy, Laosu i Chin do laboratoriów francuskich jest naogół znana policji Stanów Zjednoczonych i Interpolu. Natomiast stosunkowo mało znana jest droga gotowej heroiny do konsumenta. 200 kg. czystego opium kosztuje w małym tureckim miasteczku Afyon $4.000. Kilkanaście miesięcy później, te sfabrykowane 2000 kg. jest sprzedane w Ameryce za 2 miliony dolarów. Zmieniają one liczne ręce i dziesiątki pośredników, którzy z reguły znają tylko następne lub poprzednie ogniwo tego przestępczego łańcucha. Stąd praca policji jest tak niezmiernie trudna. Jest oczywiste, że wysiłki policji i wszystkich specjalnych jednostek władz federalnych działających w ramach istniejących przepisów nie mogą wykazać się poważnymi rezultatami. Pomimo stałych obław, aresztowań i konfiskat — nielegalny handel narkotykami jest nadal kwitnącym businessem, którego nie powstrzymuje nawet pogorszona sytuacja gospodarcza.

Narkotyki płyną szeroką falą do New Yorku. Nowego Orleanu, San Francisco, Portland i Seattle. Szeroka i w skali krajowej zorganizowana sieć oplata wszystkie wielkie ośrodki amerykańskie, posługując się coraz bardziej pomysłowymi sposobami i metodami szmuglu.

Jest widoczne, że niezwykle wielki wysiłek powinien być podjęty dla zahamowania handlu narkotykami zarówno u samych źródeł uprawy maku jak i w punktach importu do Stanów Zjednoczonych.

Ten wysiłek ,niewątpliwie wymagać będzie większego niż dotąd wkładu dyplomacji, której Ameryka używa w negocjacji z obcymi rządami i większych niż dotąd funduszów federalnych na rozbudowę i wzmocnienie efektywnego aparatu kontrolnego w punktach morskiej importacji.

Pieniądze na ten cel nie są straconym dolarem z kieszeni podatnika.

Recesja i Medycyna

Sporo badań poświęcono wpływowi pogody na zdrowie ludzkie, a szczególnie na zawały serca. Ostatnio dr M. H. Brenner z Yale wygłosił na dorocznym zebraniu Amekańskiego Towarzystwa Chorób Sercowych referat, z którego wynika, że duży wpływ na zgony skutkiem ataku serca posiada gospodarcza recesja.

Ten sam badacz 3 lata temu wykazał, że gdy występują trudności gospodarcze, wzrasta ilość pacjentów w zakładach dla umysłowo chorych. Obecne badania, obejmujące okres 1900—1967, wykazują, że liczba zgonów wskutek zawału serca zarówno u mężczyzn jak i u kobiet zaczyna wzrastać już w pierwszym roku recesji i rośnie dalej proporcjonalnie do rozmiarów gospodarczego kryzysu. Odwrotnie, w okresie wysokiego zatrudnienia stwierdzić można silny spadek zgonów. W okresie od roku 1900, ilekroć występowała recesja, liczba zgonów na zawał serca — wzrastała o 10 procent do 40 procent, a nawet kilka razy 80 procent. Największy wzrost wystąpił w czasie kryzysu lat trzydziestych.

Dr. Brenner przewiduje, że z końcem br. może znów nastąpić wzrost zgonów.

Jakie są tego przyczyny? Zdaniem uczonego, w okresie trudności gospodarczych ludzie mają mniej pieniędzy na leczenie. Większą rolę odgrywają naciski na system nerwowy, wywołane przez niepewną sytuację gospodarczą, szczególnie u osób, u których już rozwinęła się arterio-skleroza.

Dr. Brenner przytoczył również statystyczne dowody na okoliczność, że ekonomia wywiera wpływ na powstawanie względnie zaostrzenie takich chorób — jak: wrzody: astma. Dr. Brenner niewątpliwie słusznie podkreśla, iż rząd powinien brać pod uwagę również wpływ braku gospodarczej stabilizacji na zdrowie obywateli.

INNI PISZĄ:

Rozdźwięki w Pakcie Warszawskim

THE NEW YORK TIMES. — Przywódcy polscy wyraźnie zmierzają do wytworzenia rozgłosu wokół podpisania — do czego doszło w Warszawie — polsko-zachodnioniemieckiego traktatu "dobrej woli", zawierającego m. inn. uznanie przez Bonn linii Odra-Nysa, jako zachodniej granicy Polski. Kanclerz Willy Brandt udał się do Warszawy dla wzięcia udziału w tej ceremonii. Ale trudno wątpić, że przywódca wschodnio-niemiecki Walter Ulbricht ma negatywne bardzo nastawienie wobec tej uroczystości, jak też wobec ogólnej aktualnej tendencji, której jednym tylko z objawów jest poprawa stosunków między Warszawą a Bonn.

Oczywistym wydaje się, że Ulbricht pogodzić się musiał ze swą porażką na ostatnim zebraniu członków Paktu Warszawskiego, stanowiącym w praktyce potwierdzenie pozytywnej moskiewskiej reakcji na "politykę wschodnią" kanclerza Brandta.

Kreml zdaje sobie w pełni sprawę, że dla zapewnienia ratyfikacji przez parlament w Bonn zawartego w lecie br. traktatu sowiecko-zachodnio-niemieckiego, kanclerz Brandt uzyskać musi odpowiednią rekompensatę za poczynione przez siebie historyczne ustępstwa. A koncesje te polegać muszą na poprawie sytuacji Berlina zachodniego, oraz na zadowoleniu się przez Niemcy wschodnie mniejszymi zyskami, niż pełne dyplomatyczne uznanie pozycji przez Bonn. Ulbricht uważać więc musi, że od niego właśnie wymaga się zapłacenia ceny za moskiewskie gorliwe dążenie do poprawy stosunków Bonn w celu uzyskania zachodnio-niemieckiej finansowej i technicznej pomocy dla rozwoju sowieckiej gospodarki.

Wschodnie Niemcy okupowane są przez sowiecką armię i ich gospodarka jest całkowicie zależna od Związku Sowieckiego, jako głównego dostawcy surowców, oraz największego importera artykułów wschodnio-niemieckich. Fakt, że Ulbricht odważa się w ogóle na dawanie wyrazu swego niezadowolenia, świadczy o wzroście jego samo-zaufania, opartego na politycznej stabilizacji i podwyszenia poziomu życia w rządzonym przez siebie kraju.

W mowie, wygłoszonej w ubiegłym miesiącu, Ulbricht pozwolił sobie na zamaskowaną krytykę Moskwy, poruszając takie problemy jak "brak gorliwości rewolucyjnej" Kremla, czy traktowanie przez Moskwę — swych satelitów. Te wypowiedzi, choć bardzo ostrożnie wyrażone, spotkać musiały się z pilną uwagą Pekinu, który nie zrezygnował z nadziei na poszerzenie swoich wpływów w Europie wschodniej poza swego satelitę albańskiego.

Pozycja Niemiec wschodnich pozostawia im niewielki bardzo margines swobodnej akcji wobec Moskwy, ale Ulbricht posunął się już dostatecznie daleko, by jego maskowany opór, stawiany Kremlowi, zasługiwał na pilną bardzo uwagę w przyszłości.

To i Owo

Do najciekawszych odkryć archeologicznych w Nubii sudańskiej należy cmentarzysko z XI tysiąclecia przed Nar. Chr. Podczas prac ratowniczych związanych z budową tamy assuańskiej archeolodzy pracujący w ramach międzynarodowej ekspedycji (Combined Prehistoric Expedition) natrafili na kilkadziesiąt zbiorowych grobów ze szkieletami zmarłych. Badania antropologiczne ujawniły, że była to ludność negroidalna o silnie rozwiniętej muskulaturze.

Odkryte cmentarzysko jest świadectwem walk plemiennych; w szkieletach zmarłych, wśród których były także i kobiety, znaleziono groty strzał.

POD REDAKCJĄ WIESŁAWA BIELIŃSKIEGO

KALEJDOSKOP

OMAWIA OSTATNIE FAKTY I ZDARZENIA Z DZIEDZINY POLITYKI, KULTURY, WIEDZY, HISTORII, I PROBLEMÓW SPOŁECZNYCH

Kobieta Która z Turgieniewa Uczyniła Niewolnika. — Jak w XIX Wieku "Czczono" Piękne Aktorki. — W Pogoni Za "Ludźmi" Wszechświata. — Radioteleskop - gigant Szuka Sygnałów z Kosmosu

Niedawno podawałem wyjątki z pamiętnika sławnej gwiazdy operowej z XIX wieku, Pauliny Viardot mówiące o jej spotkaniach z Chopinem. Obecnie na łamach londyńskiego Dziennika Polskiego ukazał się artykuł Stefanii Kossowskiej, podający szereg interesujących szczegółów o tej sławnej kobiecie ubiegłego stulecia.

* * *

Paulina Viardot, gwiazda operowa z XIX w., była niezwykłą kobietą. Przyjaźniła się ze wszystkimi wybitnymi ludźmi swej epoki, a że żyła niemal 90 lat — urodziła się w r. 1821 — znaleźli się wśród nich Liszt, Rossini, de Musset, Turgieniew, Mickiewicz, którego poznała przez Chopina, Delacroix, Schumann, Dumas, Wagner, Maupassant, aż do Prokofiewa i żyjącego do dziś Strawińskiego.

Najbliższą przyjaciółką Pauliny była od jej wczesnej młodości George Sand, u której Paulina poznała Chopina.

Rodzicami jej była para hiszpańskich śpiewaków, zamieszkałych w Paryżu, a siostrą sławna śpiewaczka Malibran, której Alfred de Musset poświęcił poemat po jej przedwczesnej śmierci. — Paulina miała być pianistką i brała lekcje u młodego i sławnego już Liszta, w którym podkochiwała się po pensjonarsku. Gdy miała 15 lat, matka kazała jej, ku jej rozpaczy, porzucić fortepian i poświęcić się wyłącznie śpiewowi.

Po dwóch latach 17-letnia Paulina zadebiuatowała w Londynie jako Desdemona w "Otellu" Rossiniego i zaczęła się jej wielka kariera. Do największych jej tryumfów należały występy w Petersburgu, gdzie po raz pierwszy pojechała z włoską operą, gdy miała 21 lat. Było to powodzenie w stylu owych czasów. W czasie jednego sezonu gazeta petersburska zanotowała:

"Od rana można się było domyślić co się będzie działo wieczorem. — Ceny kwiatów gwałtownie podskoczyły w nocy z piątku na sobotę. — Kwiaciarze nie mogli spać z podniecenia — tak kochają muzykę, zwłaszcza występy Madame Viardot-Garcia; rano otworzył się targ kwiatowy i wszystkie cieplarnie Petersburga i okolicy zostały ogołocone . . . "

Wśród wielbicieli, jakich Paulina zdobyła w Petersburgu, był 25-letni jasnowłosy olbrzym o skrzekliwym głosie, Iwan Turgieniew. Spotkanie z nią było dla niego początkiem 40-letniej miłości, wędrował za Pauliną po całej Europie, wreszcie osiadł w wiejskiej posiadłości państwa Viardot we Francji, gdzie zbudował sobie w ogrodzie pawilon mieszkalny, w którym umarł w r. 1883. Wielu Rosjan odnosiło się wrogo do Pauliny, uważając, że zrobiła z wielkiego pisarza swego niewolnika. Nie było to prawdą, gdyż to on dokonał wyboru a także, według zdania George Sand, był jednym z tych mężczyzn, którzy są wtedy szczęśliwi, gdy ktoś nimi rządzi.

Paulina miała silną indywidualność i górowała nad otoczeniem lecz raczej osobistymi walorami niż despotyzmem. Była dobrą żoną i matką. Była lojalna w przyjaźni, niezwykle inteligentna i wykształcona. Miała wielką zdolność do języków, czytała w oryginale filozofów greckich, Dantego, Szekspira, Goethego, Puszkina. Gdy Alfred de Musset spotkał ją po raz pierwszy, zdumiał się, że ta siedemnastolatka zna się na wszystkim jak stary profesor. — "Cóż za czarujący geniusz!" — powtarzał wszystkim naokoło po pierwszym spotkaniu.

Znany wówczas muzyk francuski pisał o niej, że "mówi i śpiewa w pięciu językach, gra na fortepianie jak anioł, zna się wspaniale na harmonii i komponuje w sposób, którego każdy z nas mógłby jej pozazdrościć". Dla George Sand była wcieleniem jej feministycznych ideałów, bo łączyła kobiecość z inteligencją i wybitnym talentem, z miejsca więc wzięła pod swą opiekę młodszą o 18 lat dziewczynę.

Paulina poznała Chopina u George Sand w Nohant i nieraz mówiono że była jego uczennicą. Możliwe, że dał jej parę lekcji, w każdym razie wiadomo, że razem przesiadywali godzinami przy fortepianie, gdy byli razem w Nohant. W czasie tych pobytów przyjął się żartobliwy zwyczaj, że obie przyjaciółki nazywały go "Chip Chip". W towarzystwie Pauliny Chopin czuł się dobrze, łączyła ich muzyka, nie musiał robić żadnego wysiłku ani nic tłumaczyć, by być od razu zrozumianym. Czytali razem partytury, całe opery, różne zapomniane prace dawnych mistrzów jak Palestrina, Porpora, Marcello. Grali razem Bacha i przede wszystkim Mozarta.

Wieczorami Chopin grał, nieraz improwizował, Paulina śpiewała często na jego prośbę ulubione jego hiszpańskie pieśni ludowe, a także jego mazurki przez nią przerobione na głos. Przerobiła ich razem 15 i cieszyły się wielkim powodzeniem, gdy je później wydała. Większość z nich przerobiła za życia Chopina prawdopodobnie w Nohant z jego oryginalnych rękopisów. Rękopis mazurka E-moll op. 41 No 2 był przez dłuższy czas w jej posiadaniu.

Parę razy występowali wspólnie. Po raz pierwszy na początku kariery Pauliny, w czasie koncertu Chopina 21go lutego, 1842 r., Paulina śpiewała swą kompozycję do słów La Fontaine'a pt. "Dąb i trzcina". Chopin jej akompaniował i musieli bisować. Ostatni ich wspólny koncert odbył się w Londynie w 1848 r., gdy stosunki z Pauliną były naprężone z powodu jego zerwania z jej przyjaciółką George Sand. Mimo to Paulina starała się być dla niego bardzo serdeczna, śpiewała jego mazurki na własnym koncercie w Covent Garden, a później, dowiedziawszy się od przyjaciół, że mu na tym zależy, sama mu zaproponowała, że wystąpi z nim razem na koncercie u lorda Falmouth. Chopin, który zawsze ją bardzo cenił jako śpiewaczkę i autorkę transkrypcji jego mazurków, o czym świadczą jego listy, — przyszedł po koncercie, by jej podziękować za udział w nim.

Paulina mogła łatwo, przy jej zdolnościach językowych, nauczyć się polskich słów pieśni, ale mam pewne wątpliwości co do jej specjalnych uczuć propolskich. Często przypisujemy je każdemu, kto ma nawet przypadkowe związki z Polską, jak ona — i biorąc zdawkowe uprzejmości za dowód uczuć mamy potem wielkie pretensje, gdy się rozczarujemy. Paulina, Hiszpanka z pochodzenia, Francuzka z męża i mieszkania przez całe życie we Francji, związana przez parę dziesiątków lat z Turgieniewem i jego rosyjskimi — przyjaciółmi, nie miała żadnego poczucia narodowego, ani żadnych narodowych sympatii Przyjaźniła się z ludźmi a nie z krajami ich pochodzenia. — Należała do ponad-narodowego świata sztuki, do którego jedynym paszportem jest talent.

Poselstwo Kosmiczne "Zielonych Ludków"

W lesistej dolinie Effelsberg w pobliżu Bad Muenstereifel (NRF) dobiega końca rozpoczęta przed dwoma laty budowa największego na świecie radioteleskopu. Wysokość tej konstrukcji, która będzie mogła obracać się wokół własnej osi i ustawiać się pod żądanym kątem, wynosi 106 metrów. Olbrzymie lustro, przypominające kształtem gigantyczny lej, ma wymiary niemal piłkarskiego boiska: zewnętrzna jego średnica wynosi 100 metrów.

Pisze na ten temat warszawski tygodnik — "Dookoła Świata".

* * *

Słynny brytyjski radioteleskop w Jodrell Bank, drugi pod względem wielkości, ma lustro o średnicy 75 m. Ponieważ jednak od czasu jego budowy technika poczyniła duże postępy, radioteleskop w Eifel, mimo niewielkiej przewagi w wymiarach, sięgnie trzy a może i czterokrotnie dalej w Kosmos.

Jego paraboliczne zwierciadło złożone jest z dwóch tysięcy mniejszych luster, o wymiarach 2.5 na 1.5 metra. Każde z nich montowane jest z zegarmistrzowską precyzją, aby fale radiowe, docierające z Kosmosu, możliwie najdokładniej skupić na antenie dipolowej umieszczonej w ognisku paraboidalnego zwierciadła.

Trzeba tu wyjaśnić, że to nie gigantomania zmusza konstruktorów do budowy tak — wielkich urządzeń — stosowanie dużych zwierciadeł parabolicznych powoduje wzrost czułości anteny: ilość docierającej do niej energii jest proporcjonalna do kwadratu średnicy zwierciadła.

Uczeni badający Kosmos spodziewali się od dawna, że radioteleskop pozwoli im rozwiązać wiele zagadek. Nie pomyli się, lecz równocześnie, w miarę odkrywania nieznanych dotychczas ciał niebieskich i nowych zjawisk, liczba tych zagadek zwiększyła się wielokrotnie. Oto obserwatorzy z uniwersytetu Cambrodge zarejestrowali w roku 1968 tajemnicze kosmiczne sygnały jak gdyby trzy kropki z alfabetu Morse'a, które "ktoś" — wystukiwał z niewiarygodną uniwersytetu Cambridge zaprecyzją. Sygnał ten powtarzał się w krótkich odstepach czasu przez dokładnie 60 sekund, po czym następowała trzyminutowa cisza.

Brytyjscy astronomowie nadali temu "poselstwu kosmicznemu" nazwę LGM (Little Green Men — zieloni ludkowie). W kryptonimie tym kryje się oczywiście pewna doza angielskiego humoru, lecz nie tylko . . . Niektórzy widzą w tym ślad nadziei, że jednak w tym wielkim wszechświecie nie jesteśmy osamotnieni. . . .

Wywiad Sowiecki w Południowej Ameryce

Od dłuższego czasu wywiad Stanów Zjednoczonych jest zaniepokojony stale wzrastającym ilościowo i jakościowo personelem wywiadu Rosji Sowieckiej w krajach Południowej Ameryki. Specjaliści amerykańscy twierdzą, że Związek Sowiecki zreorganizował w ubiegłej dekadzie i unowocześni. swoją sieć szpiegowską w Zachodniej Hemisferze, aby zneutralizować i możliwie zastąpić wpływy Stanów Zjednoczonych. W tym celu Związek Sowiecki działa na kilku frontach, starając się skapitalizować niezadowolenie z protekcjonistycznej polityki handlowej Stanów Zjednoczonych oraz powszechne w Ameryce Południowej przeświadczenie, iż Ameryka zaniedbuje jej ważne problemy.

Amerykańscy eksperci sądzą, iż mniej więcej dwie trzecie rosyjskich agentów w krajach Ameryki Łacińskiej pracuje dla K.G.B., głównego urzędu sowieckiego wywiadu, a reszta dla G.R.U., wywiadu Armii Czerwonej. Ocenia się, że połowa sowieckiego personelu akredytowanego w krajach Ameryki Południowej należy do wywiadu, przy czym według fachowej oceny, ta proporcja waha się od wysokiej liczby w Meksyku, około 85% do najniższej w Urugwaju, około 25%. Analiści amerykańscy zgodnie stwierdzają, że rozbudowa szpiegowskiej sieci sowieckiej idzie równolegle do stałej ekspansji dyplomatycznej. Dla Związku Sowieckiego, służba wywiadu jest jednym z instrumentów polityki zagranicznej, na równi z dyplomacją, siłą, groźbą użycia siły i propagandą.

Przed II wojną światową Rosja Sowiecka utrzymywała stosunki dyplomatyczne tylko z trzema krajami Południowej Ameryki: Meksyk, Urugwaj i Kolumbia. Obecnie Moskwa posiada ambasady w 11 krajach: Kuba, Meksyk, Kolumbia, Venezuela, Brazylia, Urugwaj, Argentyna, Chile, Boliwia, Peru i Ekwador. Nowa ambasada sowiecka będzie wkrótce otwarta w Costa-Rica i toczą się już negocjacje o nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Guyaną.

Jednym z głównych celów sowieckiej strategii jest stopniowe likwidowanie istniejącej od dawna współpracy Stanów Zjednoczonych z agencjami wywiadu w krajach Ameryki Południowej. Ta współpraca zaczęła się w czasie II-ej wojny światowej, wzmogła się w okresie zimnej wojny w późnych latach czterdziestych i ogromnie się pogłębiła we wczesnych latach sześćdziesiątych kiedy rząd kubański Fidela Castro rozpoczął eksport rewolucji do tych krajów. Ta współpraca wydaje się być obecnie zagrożona, ponieważ sowieccy agenci sprytnie i niewidocznie rozszerzają swoje wpływy na wysokich szczeblach administracji rządowej, policji i władz bezpieczeństwa, aby wyeliminować wpływy amerykańskie.

Szczegółowa analiza zeznań szpiegów sowieckich, którzy uciekli do Ameryki oraz wyniki długotrwałej i wszechstronnej pracy amerykańskiego wywiadu i południowo-amerykańskich agentów pozwalają na ułożenie dość pełnej mozaiki sowieckiej działalności podziemnej w krajach Południowej Ameryki. Oto niektóre z tych analiz, które korespondent New York Times, Benjamin Welles przytoczył w swoim źródłowym artykule z dn. 7 grudnia br.: Czynności sowieckiego wywiadu są z reguły kierowane przez przedstawiciela K.G.B., pozującego jako urzędnika sowieckiej ambasady (może to być attache kulutralny, handlowy lub nawet szofer, czy lokaj). Oficerowie sowieckiego wywiadu byli również niejednokrotnie zidentyfikowani jako kurierzy dyplomatyczni, oraz korespondenci agencji prasowych Tass i Novosti.

Od wczesnych lat pięćdziesiątych operacje wywiadu sowieckiego na rejon Morza Karaibskiego, Centralną Amerykę i północną część Południowej Ameryki są kierowane bezpośrednio z Mexico City. Operacje na południową część Ameryik Łacińskiej są kierowane z centrali w Montevideo. Personel sowieckiej ambasady w Mexico City wynosi 62 urzędników i tyleż samo żon. Przynajmniej 40 z tych urzędników jest w służbie wywiadu. W ambasadzie sowieckiej w Urugwaju personel liczy 32 osoby, z tego conajmniej 1/4 jest zatrudniona przez wywiad.

Główną bazą wszystkich sowieckich operacji szpiegowskich jest Kuba. Eksperci przypuszczają, że poczynając od 1961 roku, Rosja ma na Kubie około 400 specjalnie wyszkolonych oficerów wywiadu.

W latach, pomiędzy 1961-1969, około 2,500 rekrutów z krajów Południowej Ameryki zostało przeszkolonych na Kubie na specjalnych kursach politycznej dywersji. Około 10% tych kandydatów było komunistami, ale znakomita większość — to młodzi chłopcy i dziewczęta z ugrupowań lewicowych, niekoniecznie stuprocentowo komuniści. Przypuszcza się, że kilkuset studentów zostało skierowanych do Moskwy na dalszy trening i indoktrynację polityczną. Kubański pedsonel, według opinii amerykańskich ekspertów, został gruntownie przeszkolony do działalności propagandowej i sabotażowej w innych krajach Ameryki Łacińskiej.

Niezależnie od tego, dobrze poinformowane źródła amerykańskie mogły stwierdzić, iż w samej Rosji Sowieckiej rekrutuje się do pracy wywiadowczej lewicowych kandydatów z pośród południowo-amerykańskich dyplomatów w Moskwie i w ten sposób buduje się organizację młodych południowo-amerykańskich lewicowców, którzy godzą się służyć, jako poplecznicy interesów sowieckich i międzynarodowego komunizmu.

Sądząc z taktyki, przyjętej przez sowiecką służbę wywiadu, wygląda na to, że Rosja chce pocichu wspomagać zarówno miejskie jak i wiejskie ośrodki ruchów rewolucyjnych w Ameryce Południowej, w zależności od czasu i miejsca. Znaczny wzrost wpływów sowieckich i kubańskich w Chile zaznaczył się bezpośrednio po dojściu do władzy marksisty Salvadora Allende. W Peru, od czasu zainstalowania pierwszej misji sowieckiej w lutym bież. roku, pięciu z pierwszych dziewięciu urzędników ambasady było poprzednio w ambasadzie sowieckiej na Kubie. Wszyscy trzej attaches wojskowi w Limie należą do wywiadu. Stosunki sowieckiej misji w Peru z rządem są bardzo serdeczne i wpływy sowieckie wzrastające.

W Argentynie, personel sowieckiej ambasady liczy 34 mężczyzn, z których 1/3 jest w służbie wywiadu. Sowiecki attache wojskowy w Buenos Aires, płk. Sokołovskij, ma lepsze i bliższe stosunki z rządem argentyńskim niż ambasador Juri Volski.

W Brazylii — sowiecki wywiad jest utrzymywany na stosunkowo małym poziomie. Personel dyplomatyczny i konsularny w Rio de Janeiro, Brasilia i Sao Paolo wynosi 60 osób, z czego połowa została zidentyfikowana jako oficerowie wywiadu.

W Urugwaju, pomimo, iż Montevideo jest główną bazą operacyjną dla sowieckich szpiegów, czynności wywiadu nie wykazują znaczniejszego wzrostu. Jak dotąd, nie stwierdzono wyraźnych i bezpośrednich powiązań sowieckiego wywiadu z antyrządową organizacją Tupamaro.

Amerykańscy eksperci są zgodni w tym, że dostawy sprzętu wojskowego do krajów Południowej Ameryki są naogół nieznaczne. Niedawno ustalono zasilanie bronią czeską różnych grup wywrotowych w Argentynie, Chile i

(Ciąg dalszy na str. 5-ej)

Detroit's Cobo Hall Was Site Of First Classic Competition

The return of the ABC tournament to Detroit in 1971 will mark the first "homecoming" of the prestigious Classic division. For it was in the Motor City 11 years ago, when Detroit last hosted an ABC, that the divisions for the professional or highly skilled bowler had its premiere. Eighty of the nation's top teams, representing 41 cities and 20 states, participated in the inaugural competition.

In its first decade, the Classic division has proven to be a spectators delight, attracting huge crowds. And the stars have rewarded onlookers with superlative performances.

One of the individual standouts in the short history of the Classic division was one of the lesser known bowlers in the all-star category. He was Jack Winters of Philadelphia who in 1962 rolled a nine game all events score of 2147. The 32 year old Winters shot 679 in team, 792 in doubles and 676 in singles. The 2147 and 792 are alltime ABC tournament records, embracing both Classic and Regular competition.

Until the 1970 ABC in Knoxville Classic competition involved teams bowling three games on each of two successive nights, plus three games each in doubles and singles. The team's six game total determined position in the final standings. All events, as in the Regular division, is a nine game total. The first three games in team competition, along with doubles and singles, determined the all events total. A change in the team format only at the 1970 ABC created a new dimensions of excitement. The six top teams after their two nights of play (three games on each night) then met in a three game rolloff. Rolloff totals only decided the championship. At Knoxville, only eight pins separated the championship Merchant Enterprises of New York and runnerup The Five of Munster, Ind. A crowd of 2,500 wildly cheered as the winner was not decided until the final frame. Earlier, Ebonite of Hopkinsville, Ky., which finished fourth in the rolloff, had fired back to back series of 3253 and 3248 for a record six-game 6501.

Fans at Detroit in 1971 can be assured that the Classic competition once again will provide some of the tournament's greatest moments.

British Push Crackdown On Soccer Riots

London (UPI) — English soccer clubs are waging a battle against crowd hooliganism—a blight that has done considerable damage to the image of the sport, club property, public transport and to other soccer fans.

Hardly a Saturday league program goes by without reports of vandalism, street battles or wholesale destruction near soccer matches up and down the country.

Younger fans, invariably aged between 14-18, cause the trouble. Many go to matches in rabble packs of from 5 to 50 boys and appear to have only one thought in mind: to cause as much trouble as possible.

The hard core

Hard core of the rowdies generally is a clut, the latest among British teen-agers known as the "Skinheads".

The Skinheads crop their hair extremely close to the skull, wear faded dunagree-style trousers held up by suspenders to reveal heavily studded, ankle-length boots of the type worn by mountaineers.

These boots, used to kick their victims in a fight, are known far and wide as "Bovver Boots". Fighting or a fight is termed "bovver"— a corruption of the word "bother", meaning trouble or unrest. And in a "Bovver", a Skinhead's handiest weapons are his "Bovver boots".

However, several soccer clubs, including Swansea City, are beginning to post marshalls at their turnstiles to refuse entry to youngsters wearing "Bovver Boots".

Train smashed

Often the Skinheads and their fellow rowdies smash up the trains taking them and other fans to matches. Several clubs have been warned by British railways that "football specials" are in danger of permanent cancellation because of the damage inflicted on seat covers, windows, lighting fixtures and other railroad property.

Police now use dogs to keep the hooligians under some sort of control and often gangs of youngsters have been ejected from trains. But one group forced off a train recently at an out of the way station took revenge on a small village. They wrecked shops and terrorized inhabitants before police arrived.

Many clubs have introduced special measures to assist police in dealing with the problem.

Leeds United has set up a "sin bin" to house hooligans dragged from the crowd during matches. The detention center officially was designated a sub-police station to allow authorities the full protection of the law.

Closed-circuit TV

West Ham United, carefully studying the Leeds experiments, presently uses a closed-circuit television system to keep an eye on potential troublemakers in the crowd.

Chelsea and Arsneal, other London clubs, use the TV system and also have police stationed at high vantage points with binoculars to scan the crowd. Officers are in contact with other police via portable radio and can route them directly to the rowdies.

Most clubs feel they are doing all they can to control the menace and say it's up to the magistrates to stamp it out.

Many feel punishments meted out are not severe enough although in some cases long prison sentences have been levied after particularly brutal cases.

A favorite punishment with some magistrates is to deprive the boys of the chance to attend matches. They make them report to a police station or detention center for mental tasks on Saturday afternoon when their favorite teams is playing.

Yanks Schedule Venezuelan Trip

White Sox To Be Met There Twice On Spring Training

A 31-game spring training schedule featuring a two-day trip to Venezuela, 3 games in Houston's Astrodome and 12 games at home in Fort Lauderdale, Fla., Stadium has been announced by the New York Yankees.

The Yankees will face the Chicago White Sox on consecutive evenings in Caracas, Venezuela, on March 16 and at Maracaibo on the 17th. Manager Ralph Houk will lead his Yankees into the American League season after a three-day trip to Houston and two barn-storming games with the Boston Red Sox in Birmingham, Ala., and New Orleans Saturday and Sunday April 3 and 4. The Yankees open their American League season in Boston on Tuesday, April 6.

The Yankees will play four exhibition games with the Baltimore Orioles, two in Ft. Lauderdale and two in Miami. The Yankees' exhibition home opener on Saturday, March 6, will be with the Orioles and the Yanks will return the game by playing Baltimore on the next day.

The Yankees' home slate at Fort Lauderdale Stadium will include two night games—one against the Minnesota Twins on Thursday, March 18 and the second with the Orioles on Friday, March 26. Both contests will start at 8 p.m.

The Bill Of Rights

On December 15, 1791, the first ten amendments, having been ratified by three-fourths of the states, became part of the Constitution of the United States.

These first ten amendments —known today as the Bill of Rights—grew out of criticism of the Constitution as drafted by the Convention of 1787.

Many delegates contended that it did not sufficiently protect the rights of the individual. As a result, the 1st session of the First Congress in September 1789, approved twelve amendments to the Constitution and submitted them to the states for ratification. Two. relating to the apportionment of Representatives and the pay of Congressmen, were rejected.

The other ten, guaranteeing such rights as freedom of speech and religion, peaceful assembly, the right to petition the Government, and trial by jury, were duly ratified. The Bill of Rights is one of the bulwarks of our democracy.

Bullets Play Chicago Bulls At Stadium

The Baltimore Bullets, led by Earl (The Pearl) Monroe, Wes Unseld and Gus Johnson, will make their first visit of the 1970-71 Season to the Stadium Tuesday night to battle the Chicago Bulls. Tip-off time is 7:30 p.m.

Tuesday will be date night. Any man can buy a $4.00, $3.00 or $2.00 ticket and his date will get in free. Fans are urged to bring a toy to Gate 3 for the Marines Toys for Tots Christmas Program. The Bulls will have a gift for all fans bringing toys.

Behind the scoring of Johnson, Jack Marin and Monroe and the rebounding of Johnson and Unseld, the Bullets have bolted into first place in the Central Division of the NBA's Eastern Conference.

The Bulls will have Wednesday and Thursday off before returning to the Stadium hardwoods to entertain the Cincinnati Royals on Friday night.

Friday will be Basketball Night, with every boy and girl 14 and under receiving a free Bulls' autographed basketball.

American Bowl Adds 7 Players

Tampa, Fla. (UPI).—Three players from Northwestern and four others have been added to the American Bowl scheduled for Jan. 10 at Tampa Stadium. The three are linebacker Joe Hall, offensive tackle John Hiltman and center Joe Zigulich, for the North team.

From Dartmounth come safety Willie Bogan and cornerback Burray Bowden, also for the North.

Pele Stars

Hong Kong — (UPI). — Pele scored two goals as Santos, the Brazilian soccer team, defeated a Hong Kong team 4-1 in first game. Last Sunday Santos beat Hong Kong team 5-2.

The Death Of Sitting Bull

On December 15, 1890—80 years ago today—the Sioux Indian leader, Sitting Bull, was arrested by police and Federal troops and then shot and killed by his captors when his friends tried to rescue him. He was named Tatanka Yotanka, or "Sitting Bull", at the age of fourteen when he scalped an enemy. During and after the Civil War he led the warlike Sioux in attacke on white settlements in the Great Plains region. General George A. Custer's force was annihilated by Sitting Bull's warriors in the Battle of Little Horn, June 25, 1876. Sitting Bull fled to Canada, but receiving a promise of amnesty in 1881, he returned to the United States. He continued to be hostile toward white men, however, and was the leading instigator of an impending rebellion prompted by a religious craze among the Sioux. This led to Sitting Bull's arrest by U.S. authorities and the rebellion ended with the Indian massacre at the Battle of Wounded Knee, on December 29, 1890.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

Obecnie kiedy polski zawodnik zwycięża, na którymś stadionie świata, gdy czyta się jego nazwisko wydrukowane wielkimi czcionkami we wszystkich gazetach, rzadko pamięta się o tych jego poprzednikach, którzy pierwsi stawali do sportowej rywalizacji w koszulce z białym orłem.

Ich wyczyny przetrwały — żyją jednak w pamięci tych, którzy już wtedy z wypiekami na twarzach wertowali sportowe kolumny gazet — istnieją też dokumenty — pożółkłe fotografie, dyplomy, medale. I one właśnie, wraz z ludzką pamięcią, składają się na pasjonującą historię polskiego sportu.

Myśl, aby ocalić od zniszczenia i zapomnienia pamiątki polskiego sportu i polskich sportowców, przyświecała organizatorom otwartego w 1966 r., w Warszawie — Muzeum Kultury Fizycznej i Turystyki jednej z kilkunastu istniejących obecnie na świecie placówek tego typu. Ekspozycja, udostępniona zwiedzającym w kilku salach, pod trybunami warszawskiego stadionu Skry przy ul. Wawelskiej, obejmuje historię wychowania fizycznego, sportu i turystyki w Polsce od pierwszych prób upowszechnienia wychowania fizycznego w czasach Oświecenia, aż do startu polskich zawodników na Igrzyskach Olimpijskich w Meksyku.

* * *

WŚRÓD tych, którzy przeżywają na nowo emocje sportowe, pochylając się nad gablotami warszawskiego Muzeum, nie brak licznych przedstawicieli Polonii z wielu krajów świata dawnych zawodników i kibiców. Niektórzy z nich sami wzbogacają zbiory Muzeum Sportu, przesyłając posiadane pamiątki sportowe, lub przedmioty związane z historią kultury fizycznej.

* * *

OSTATNIO na przykład, cenny grot greckiego oszczepu olimpijskiego z VII wieku p.n.e. przekazał Muzeum zamieszkały od 33 lat we Francji inż. Eugeniusz Kucharski, od szeregu lat utrzymujący kontakty z warszawską placówką. Żona zmarłego olimpijczyka — wioślarza, Jerzego Brauna, przesłała do Muzeum wszystkie trofea sportowe męża... Mój mąż zdobył je dla Polski. — napisała w liście. — Ich miejsca jest więc w kraju... Wiele cennych medali szermierczych przekazał Muzeum na Wawelskiej zamieszkały w Maroku Jan Nawrocki. Sporo interesujących eksponatów znalazło się w Polsce dzięki staraniom wiernego przyjaciela Muzeum — Adama Krajewskiego z Angli...

* * *

KONTAKTY z Polonią nie ograniczają się jednak tylko do przyjmowania darów. Muzeum udziela np. pomocy Polakom w Australii, którzy postanowili w Sydney zorganizować ekspozycję ilustrującą historię polskiego sportu. Zajmujący się tym pan Betka rozwiązał wiele trudnych problemów właśnie dzięki pomocy Muzeum w Warszawie. Bardzo pomyślnie rozwija się też współpraca Muzeum Kultury Fizycznej i Turystyki z podobnymi placówkami zagranicą.

* * *

NAJDŁUŻEJ, bo już od 1955 roku, trwają kontakty z Muzeum Telesne Vychovy a Sportu w Pradze oraz z Schweizerisches Turn und Sportsmuseum w Bazylei. Wiele korzyści przynoszą również stosunki z austriackim Wintersportsmuseum der Stadt Muerzuschlag i szwedzkim Skid och Friluftsframjandet Museum w Sztokholmie.

Współpraca obejmuje m.in. wymianę eksponatów, wymienne praktyki pracowników poszczególnych placówek, przekazywanie wydawnictw i publikacji, wymianę wyników badań. Doświadczeniami polskiego muzealnictwa sportowego zainteresowały się kraje, które później niż Polska zaczęły organizować placówki zbliżone do Muzeum przy ul. Wawelskiej, m.in. Francja, Brazylia, Jugosławia, Rumunia i Węgry.

* * *

PRZEJDŹMY się teraz po salach warszawskiego Muzeum. Wiele spośród eksponatów, które można podziwiać na ścianach i w gablotkach, to rezultat ofiarności sportowców i ich rodzin. Przekazali oni w depozyt lub po prostu ofiarowali swoje zbiory nagród, zdobytych w walce na bieżni, torze, czy ringu. Wśród ofiarodawców warto wymienić m.in. Jerzego Pawłowskiego, Irenę Kirszenstein-Szewińską, Teodora Kocerkę.

* * *

WIELE pamiątek przypomina wielkich sportowców, którzy w latach wojny i okupacji życiem przypłacili swoją wierność narodowym barwom. Są tu medale i dziennik treningów zamordowanego przez hitlerowców Janusza Kusocińskiego, medale Józefa Noji'ego, oszczep Eugeniusza Lokajskiego, który padł na powstańczej barykadzie, listy z obozu w Oświęcimiu wielkiego narciarza Bronisława Czecha...

* * *

NIEZWYKLE cennym eksponatem jest Puchar Narodów, zdobyty w 1926 r. w Nowym Yorku przez trójkę słynnych jeźdźców, Rómla, Królikiewicza i Szoslanda. Znalazł się też pas mistrzowski Antkiewicza i jego brązowy medal z Londynu, pierwsze trofeum olimpijskie zdobyte przez polskiego sportowca po II wojnie światowej. Są pamiątki najstarszych klubów sportowych — "Pogoni", "Cracovii" i "Wisły", są odznaki Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów, pochodzące jeszcze z ubiegłego stulecia...

* * *

POWAŻNĄ część zbiorów Muzeum stanowią dzieła sztuki o tematyce sportowej — ponad 30 prac malarskich, około 1,500 grafik, w tym ponad 700 plakatów, około 25 tkanin. Kolekcja ta daje historyczny przegląd udziału polskich artystów w międzynarodowych olimpijskich konkursach sztuki w latach 1928-1948 oraz dorobku krajowych olimpijskich konkursów sztuki, organizowanych tradycyjnie przez Polski Komitet Olimpijski.

Jest też w Muzeum warszawskim archiwum dokumentacji fotograficznej z kilkudziesięciu tysiącami zdjęć o tematyce sportowej. Jest biblioteka z szybko rozrastającym się księgozbiorem i działem dokumentów. Są obszarne kolekcje znaczków pocztowych o tematyce sportowej...

* * *

INDYWIDUALNY sukces sportowy jest zjawiskiem szybko przemijającym. Lecz jako świadectwo dorobku w tej, tak wiele miejsca zajmującej we współczesnym życiu dziedzinie ma także wartości trwałe. Ochrona tych wartości, zachowanie ich dla przyszłych pokoleń — to wielka rola Muzeum Kultury Fizycznej i Turystyki w Warszawie.

* * *

W OSTATNIĄ sobotę rozegrano całą gamę meczy hokejowych w ramach National Hockey League, w których zarejestrowano kilka niespodzianek. Do jednej z nich i to przykrej dla kibiców zespołu chicagoskiego była przegrana na wyjeździe z kanadyjską drużyną Toronto Maple Leafs 1:2. Obie bramki, jakie zdobył zespół gospodarzy padły w dziwnych okolicznościach. Pierwszą zdobyli gospodarze, gdy ich zawodnik odsiadywał minuty karne, a zespół Black Hawks miał przewagę na lodowisku.

* * *

BOBBY Hull zdobył wyrównanie, ale radość nie panowała długo w zespole chicagoskim, gdyż gospodarze w trzy minuty później z widocznego "spalonego" zdobyli zwycięską bramkę. Sędziowie nie zauważyli, że prawo skrzydłowy—zawodnik Maple Leafs, wyszedł na pozycję spaloną, gdyż zaobserwowani byli akcją, jaką miała miejsce na lewym skrzydle. Na nic nie zdają się protesty, gdyż sędzią jest panem na lodowisku i tak spotkanie pomiędzy Toronto Maple Leafs i Chicago Black Hawks zakończyło się zwycięstwem tych pierwszych.

* * *

PIERWSZA tercja meczu niedzielnego nie stała na wysokim poziomie, mogła się podobać, pomimo, że goście zdobyli w niej jedyną bramkę. Dopiero w drugiej tercji zespół Black Hawks rozpoczął ostre strzelanie i w tym to czasie padły dla zespołu chicagoskiego cztery bramki, które zadecydowały o bezwzględnym zwycięstwie Black Hawks. Pierwsza padła z dalekiego strzału obrońcy White w 2:38 min. W 2 minuty później Angotti zdobł drugą bramkę dla zespołu chicagoskiego. Trzecia bramka padła po zagrywce Mikita—B. Hull, kiedy krążek dostał się do D. Hulla, a ten posłał go do siatki. Jeszcze. Jeszcze Stan Mikta zdobył w tej tercji bramkę, kiedy otrzymał krążek od Schmyra.

W ostatnie jtercji Pinder po zagraniu krążka Martin — Stapleton podwyższyjł stan meczu na 5:1, a dla gości po wyłapaniu bezpańskiego krążka zyskał drugą bramkę O'Shea w 18:31 min. gry. Ostatecznie zasłużone zwycięstwo odniósł zespół chicagoski 5:2.

SOWIECKI ROBOT po dwutygodniowej przerwie w czasie księżycowej nocy kiedy temperatura wynosi 260 stopni rozpoczął kontynuację swojej misji. Wśród nowych zdjęć powierzchni Srebrnego Globu przesłanych przez robota znalazło się również powyższe zdjęcie, na którym widoczne są ślady toru poruszania się naukowego aparatu.

Wywiad Sowiecki w Południowej Ameryce

(Ciąg dalszy ze str. 4-ej)

Urugwaju, ale w bardzo małych ilościach.

Znamienne jest, że w tym samym czasie, kiedy wzrasta dywersyjno - propagandowa działalność sowieckiego wywiadu, obroty handlowe pozostają bez zmiany. Przez ostatnich 10 lat eksport i import wynosi około 130 milionów dolarów, to jest mniej więcej 2 procent światowych obrotów Południowej Ameryki. Trzy czwarte handlu Sowietów z krajami Południowej Ameryki przypada na dwa kraje z silnymi rządami prawicowymi: Brazylia i Argentyna, a jedna trzecia na pozostałe kraje, gdzie Moskwa koncentruje swoje operacje handlowe na kupowaniu takich artykułów jak kawa, których sprzedaż i fluktuacja ceny bardzo często równoważą bilans takich krajów jak Ekwador, Costa-Rica i Kolumbia.

Rozszerzanie stosunków dyplomatycznych z krajami Południowej Ameryki zostało zainicjowane przez Sowiety równolegle ze zmianami w kursie polityki zagranicznej. Miało to miejsce w 1964 roku, po upadku Chruszczowa, kiedy Moskwa zdecydowała się przejść z twardej linii politycznej na elastyczne podejście uśmiechniętego "salesmana". Rosjanie zobaczyli reakcję krajów południowo - amerykańskich na usiłowania Castro w kierunku eksportowania rewolucji i postanowili pójść własną drogą, bez wszczynania zatargu z Castro. Taktyka Sowietów i Castro różnią się — ale ich strategia jest ta sama. Rosja Sowiecka nie zaniedbuje żadnej sposobności, aby wykorzystać nastroje i klimat polityczny w odpowiedniej sytuacji, podnieść swój prestiż i wyrugować wpływy amerykańskie, ale wszystkie te manewry odbywają się raczej pocichu i bez rozgłosu, który tak lubił Fidel Castro.

Najświeższe dane, uzyskane przez wywiad amerykański, pozwalają stwierdzić, że w chwili obecnej ilość męskiego personelu, akredytowanego w krajach Ameryki Łacińskiej wynosi około 300 osób i stale wzrasta. Biorąc pod uwagę, że połowa tego personelu jest w takiej czy innej formie związana ze służbą szpiegowską, można z dużą pewnością przyjąć, że około 150 osób męskiego personelu sowieckich placówek dyplomatycznych należy do wywiadu politycznego i wojskowego.

Jak zauważyliśmy poprzednio, wpływy sowieckie i kubańskie w Chile zaczynają wzrastać od momentu dojścia do władzy prez. Allende. Charakterystycznym objawem, sygnalizującym drogę, po której zdaje się kroczyć Allende, jest fakt, że przed dwoma tygodniami t.zw. "grupos mobiles", tradycyjne policyjne jednostki do kontroli rozruchów i zwalczania dywersji, zostały zastąpione przez "komitety obrony społecznej", wzorowane na jednostkach, wprowadzonych na Kubie, za radą Sowietów. Te komitety mają być, według doniesień z Limy, kierowane przez doświadczonych i zaufanych bossów politycznych z partii socjalistycznej i komunistycznej.

* * *

Pisząc przed kilku tygodniami o zaprzysiężeniu pierwszego marksistowskiego prezydenta w Chile, i oceniając pesymistycznie rozwój politycznej sytuacji tego kraju, nie ukrywaliśmy naszych obaw, że nad Południową Ameryką zbierają się groźne chmury i że w mętnej wodize politycznych rywalizacji w krajach łacińskich Sowiety będą pierwsze aby łapać swoje ryby. Komunizujący radykał w Chile, lewicowcy w Peru, rosnąca infiltracja i penetracja Południowej Ameryki przez wyszkolone szeregi czerwonej służby szpiegowskiej zdają się te nasze uwagi potwierdzać.

A. L.

W SOBOTĘ, dnia 19 grudnia, b.r. w lokalu klubu sportowego Eagles, 1340 N. Ashland Ave. odbędzie się zabawa taneczna, z której cały dochód przeznaczony będzie na Fundusz Polskiego Komitetu Olimpijskiego.. Na zabawę tę proszeni są wszyscy, którym na sercu leżą wyniki i postawa polskich sportowców na Olimpiadzie w Monachium w 1972 roku. Początek zabawy o godzinie 9-ej wieczorem. Do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra.

* * *

ZARZĄD klubu sportowego Eagles zawiadamia wszystkich członków i sympatyków klubu, że w niedzielę, dnia 20-go grudnia w klubie KS Eagles zorganizowany zostanie tradycyjny "Mikołaj" dla dzieci. Prosimy wszystkich o przybycie z dziećmi na którym czeka ich wiele miłych niespodzianek. Początek o godz. 3ej po południu.

Zbrodnia i TV

Sąd australijski rozpatrując sprawę rabunku dokonanego przez 10-letniego chłopca za karę zabronił mu patrzeć na telewizję i obarczył rodziców obowiązkiem pilnowania by decyzja ta była stale wypełniana. Stwierdzono, że chłopiec dokonał przestępstwa pod wpływem oglądanej stale odcinkowej historii o bandytach i detektywach. — Wyjaśnił też, że przyczyną jego uczynku była chęć sprawdzenia czy opowiadania telewizyjne są prawdziwe.

O Przyczynach Podwyżki Cen Na Żywność w Polsce

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

"uzgodniona deklaracja w w sprawie polskiej granicy zachodniej."

NRF uznała ostateczny charakter tej granicy. Idzie teraz o to — ostrzegł Gomułka — jaką podstawę zajmie wobec układu warszawskiego Bundestag w Bonn. Reakcja Bundestagu będzie odpowiedzią na pytanie, czy obecny rozwój sytuacji doprowadzi do współpracy wszystkich państw europejskich i do istotnego odprężenia.

Gomułka poradził opozycji w Bonn, by głosowała za traktatem, bo w ten sposób zdobędzie sobie poparcie nie tylko "w narodzie niemieckim, ale i w krajach socjalistycznych."

Układ warszawski zamyka na zawsze rozdział w stosunkach polsko - niemieckich — powiedział Gomułka — i "wchodzimy w nową fazę." Chcielibyśmy wierzyć — zapewnił — że normalizacja będzie czynić stałe postępy i że doprowadzi do nawiązania stosunków dyplomatycznych, że stworzy nowy klimat rozsądnej gospodarczej, naukowej, technicznej i kulturalnej współpracy.

W przemówieniu swym Gomułka odmalował również, raczej w czarnych barwach, sytuację gospodarczą kraju. W ostatnich dwóch latach planu pięcioletniego — powiedział — narosły napięcia i dysproporcje, które zakłóciły rozwój gospodarki, głównie oczywiście wskutek niepomyślnych warunków atmosferycznych.

Spadek pogłowia bydła i trzody, załamanie się akcji skupu żywca i jednocześnie wzrost konsumpcji mięsa wywołały sytuację krytyczną. Trzeba więc było zredukować eksport artykułów mięsnych, który przynosił dewizy (czego Gomułka nie powiedział) i to o 50 procent.

Trzeba eksport zredukować jeszcze drastyczniej. W rezultacie zmniejszenia eksportu zmniejszyły się środki dewizowe na import ziarna z zagranicy.

Musimy zaciągać pożyczki — powiedział Gomułka — ale tylko na inwestycje, na środki rozbudowy gospodarki, które zwiększą możliwości produkcji na eksport: tylko w ten sposób "będziemy mogli spłacić te pożyczki."

W roku 1970 zbiory czterech zbóż były niższe o 2,400,000 ton. "Związek Radziecki przyszedł nam z pomocą i dostarczy 2 miliony ton ziarna." Gomułka nie ujawnił tylko za jaką cenę.

Podejmuje się zarządzenia — zapewnił Gomułka — aby zwiększyć produkcję mięsa, ale "konkretne rezultaty przyjdą dopiero za jakiś czas." A tymczasem trzeba żywić się czym innym. Innymi słowy — ostrzegł Gomułka — mięsa będzie brakować jeszcze długo.

Powstaje pytanie, czy zbiurokratyzowana produkcja i handel będą mogły zaopatrzyć rynek w żywność zastępczą.

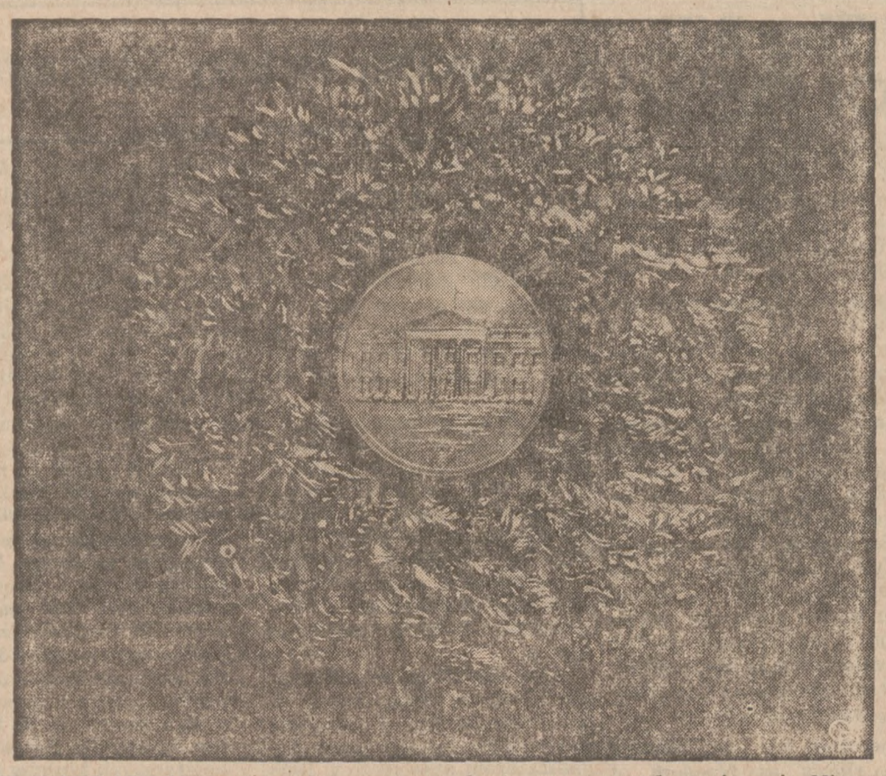

TAK WYGLĄDAJĄ karty świąteczne wysyłane przez prezydenta i panią Nixon. W środku karty znajduje się medalion złotego koloru, ukazujący północne skrzydło Białego Domu. Dookoła medalionu znajduje się ozdobny wzór wykonany z folii jasnozielonego koloru na tle zielonego jedwabiu. Karta jest wyprodukowana przez firmę Hallmark i jest prawie identycznego rozmiaru co powyższe zdjęcie.

Młodzi Piszą:

OLEJ

Wszystko zaczęło się dość zwykle. Dwóch Żydów litewskich fachowo uzbrojonych w cały arsenalik broni porwało samolot sowiecki. Kropnęli przy tym stewardessę, poranili pilota, który próbował "socjalistycznych" sztuczek, wreszcie wylądowali w Turcji, gdzie otwarły się przed nimi wrota wolności — czyli wsadzono ich do mamra.

Turcja, która nie żyje ze swym potężnym sąsiadem na najlepszej stopie, porywaczy nie wydała mimo protestów mas radzieckich i innych wydarzeń protestacyjnych, jak zwykle prowadzonych przez KPZR.

Prasa zachodnia roztrąbiła oczywiście powyższe wydarzenia w sposób nam znany. Statystycznie — pierwsza udana próba porwania samolotu z ZSRR., pierwszy trup, pierwsi sowieccy porywacze na obcej ziemi. Politycznie — tak przynajmniej rozumiane przez sowietologów — odwilż w ZSRR; system sowiecki przejawia brak dyscypliny wewnętrznej. Propagandowo — nie bardzo, jeszcze do tej pory zbyt dużego oddźwięku to nie wywołało.

Wkrótce po wyladowaniu piratów powietrznych w Turcji, w Rosji wylądowała inna grupa. Wolności co prawda nie chcieli, nikt do nikogo nie strzelał, nikogo nie zabito. Tylko się nawigator pomylił. Rosyjski mu sie poplątał z angielskim, lotnisko tureckie z sowieckim, i wylądował w Kraju Rad. Tłumy amerykańskie nie protestowały, żądania oddania dwóch amerykańskich generałów i majora zbyto milczeniem. Epilog sprawy był jednak ten sam .Wysocy oficerowie amerykańscy zasiedli w mamrze — co prawda luksusowym.

Mniej wiecej, na drugiej półkuli, w tym samym czasie rozgrywały się wypadki inne, właściwie bez połączenia z tymi poprzednimi.

Kolumnista John Dreiske w jednym ze swych przedwyborczych komentarzy skrytykował Polaków jako grupę etniczną, która tylko głosuje na swych kandydatów. O innych takich grupach nie wspomniał. Zresztą po co? I tak uszło, bo niby na Polakach można psy wieszać bez żadnych obaw. Bo jeśli nawet jakiś tam podskoczy ,ot sami Polacy jego wykończą — lepiej cicho siedźmy jak nam dobrze, nieprawdaż?Po co robić jakiś szum tyczących takich abstrakcyjnych pojęć jak godność i honor, skoro żyje się dostatnio i wygodnie. Po co?

Trzeba jednak dla prawdy przyznać, że pan Dreiske się pomylił, 40 tysiecy importowanych jeleni dało odpowiedź twierdzącą. Bo jeżeli chodzi o ostatnie wybory, to były one dla naszych jeleni bardzo proste. Byle bez wysiłku, bez myślenia, bez problemów. O wiele łatwiej pociągnąć raczkę wyborczą z samej góry. Ile to czasu oszczedza. Do tego nie trzeba myśleć. Czytać też nie trzeba. A po co sie uczyć instrukcji? I do tego da sie odpowiedź p. Dreiske, że my nie w ciemie bici, nie tacy za jakich on nas ma! Szkoda tylko, że p. Dreiske o tym nie napisał po wyborach. Zresztą za głupotę sie nie chwali.

Niedługo po wyborach i wypadkach tureckich rozwinęła sie wiadomość w gazetach amerykańskich, trochę się nas tycząca. Rząd Stanów Zjednoczonych wstrzymał dostawę do Polski urządzeń do przeróbki ropy naftowej, aż do wyjaśnienia pewnych wypadków. Tych "pewnych wypadkwó" nie podano. Zresztą, kto miał protestować przeciwko takim postanowieniom. Komunistom pomagać? Komunistyczny katechizm głosić?

Poza tym zainteresowanie innymi sprawami było większe. Coraz się jakiś artykulik ukazywał o mającej już, już nastąpić zgodzie polsko - niemieckiej. I rzeczywiście — podpisano traktat. Traktat pokojowy o nienaruszalności granic i innych takich hecach. W samym sobie niby rzecz dobra. Nawet w Kraju zaczęto lansować "dobrych" Niemców, a tutejsze gazety aż się rozpływają w pochwałach o przyjacielskiej polityce Brandta.

Ale co właściwie mają te wszystkie wypadki ze sobą wspólnego? Zaraz zobaczymy.

Turcja jest członkiem NATO. USA są członkiem NATO. Turcja przyjęła sowieckich porywaczy. ZSRR przyskrzyniło amerykańskich generałów. Czyli ząb za ząb, oko za oko. "Wot panimajetie?" My wam oddamy generałów, wy nam porywaczy i "wsio budiet charaszo!"

Z ruskimi trzeba cacy—cacy. Nie denerwować, pogłaskać, uśmiechnąć się. Więc jak wydobyć generałów? Oddać porywaczy? Turcja się obrazi! Zostawić ich w Rosji? Opinia publiczna wyśmieje! Aha — już wiemy. Jak powiemy Polakom, że im urządzeń nie damy, to oni sie zwachają z rosyjskimi przyjaciółmi i generałowie zaraz będą.

Jak tam dalej było, to nie wiadomo. Grunt, że dostaliśmy z powrotem generałów, Polska maszyn na razie nie dostała, a kto skorzystał zaraz zobaczymy.

NRF i Polska traktat podpisały. Kilka kresek na papierku, wzajemne uprzejmości, dużo nadziei — coś jak w roku 1934. Bo niby od tej pory uważamy Niemców za "dobrych". Traktat wszystko poprawił. Czy naprawdę?

Wiadomo, że Niemcy zgody chcą. Cały świat pisze o ich pokojowych intencjach, o sławetnej Ostpolityk, na pierwszych stronach. Że jest kilku marszałków, byłych hitlerowców w sztabie NATO — ach, to drobnostka! Że kilku z tych panów uczestniczyło w ludobójczym planie zniszczenia Polski — to też przypadek! Że sie okazało, że Niemcy mają 5000 najnowocześniejszych czołgów amerykańskich, więcej niż przypuszczano — po prostu pomyłka biurokratów, którzy myśleli, że wysyłają części zamienne. Przecież wiadomo, że nikt świety nie jest. Pomyłki sie zdarzaja.

Zresztą dlaczego mamy winić Niemców. Traktat podpisali. Że nie mogli go podpisać na "stole" też nie ich wina. Sa związani traktatami ze swymi sojusznikami. A sojusznikom zależy na sprawach innych, np. na Berlinie. I dopiero jak się to wyklaruje i oni podpisza. Czyli — jak to jest właściwie z tym traktatem?

Po podpisaniu traktatu światowa pozycja NRF wzrosła, a równocześnie pozycja USA zmniejszyła się. Niemcy wykorzystali odprężenie i podpisali papierek, gdy tymczasem USA czekały i jeszcze czekają.

Należy już poważnie wątpić —czy mieszkańcy Wschodniej Europy mogą ufać Stanom, które przez tyle lat nie zlegalizowały swych "dobrodziejskich" umów z Jałty. W czyim to interesie leży?

W Stanach istnieje tak zw. "pressure groups". To ich interesy i zadania są brane pod uwagę przy opracowaniu wytycznych w sprawach polityki. Niestety, Polacy nie mają swojej — "pressure group". Wielu z nich zostało patriotami jednej czy drugiej partii.

W ostatnich wyborach mieli oni szanse głosować na polskich kandydatów, mieli szansę utworzyć zaczątki "pressure group", początek liczenia się z nami.

40 tysięcy demokratycznych osłów niestety nie zrozumiało prawdy. Głosami swymi zadeklarowali swą polityczną głupotę, zapominając, że w pierwszym rzędzie należy głosować na kandydatów polskiego pochodzenia. Nie tylko, że zaszkodzili sprawie polskiej, ale i wzmocnili inne grupy, tym samym osłabiając pozycje Stanów. Bo tak się składa, że racje polskie i amerykańskie wzajemnie się uzupełniają, i w tym ich wartość.

Tym razem zaczęło się od Turcji, a skończyło się na traktacie. Wnioski nie są skomplikowane. Pożądane jest istnienie polskich "pressure groups". Pożądane jest natychmiastowe uznanie granicy na Odrze i Nysie przez Stany. Pożądana jest wysyłka sprzętu naftowego do Polski. Polsce dla przeróbki ropy naftowej, Stanom dla utrzymania prestiżu europejskiego. Szerokim masom pochodzenia polskiego jest potrzebny natomiast olej. Wiadomo, bez oleju makówka nie pracuje.

JACEK ZRYWNY

P. S. — Wyrażenie osioł w artykule tym nie jest użyte w formie obraźliwej. Jak wiadomo, symbolem partii demokratycznej jest osioł, a republikańskim słoń.

Inspektor Szkolnictwa Spotka Się Ze Studentami

Inspektor Szkolnictwa Robert P. Hanrahan organizuje 19 grudnia br., spotkanie z 53 studentami ostatniego roku studiów, którego tematem będzie szerząca się wśród młodzieży akademickiej narkomania. Spotkanie odbędzie się w gmachu Civic Center. Uczestniczyć w nim będą wybrani studenci powiatu Cook. Początek zebrania o godzinie 9:30 rano.

Rady Trumana Dla Sen. Muskie

Independence, Mo. (UPI)— Sen. Edmund Muskie, który uchodzi za "czołowego kandydata" do nominacji demokratycznej na Prezydenta, odwiedził byłego Prezydenta, — 86-letniego Harry Trumana, z którym odbył 40 minutową rozmowę, oczywiście na temat polityki.

Truman dał sen. Muskie, — jako kandydatowi na Prezydenta, następujące rady:

1. Mów zawsze prawdę,
2. Bądź sobą.

Co do mówienia "zawsze prawdy", to sen. Muskie odparł, że sposób Trumana mówienia prawdy nie jest taki sam, jak sen. Muskie. Truman czuje się zdrowotnie dobrze i jest przy trzeźwym umyśle.

Skradziono 6 Tys. Dolarów

Wczoraj skradziono z mieszkania właściciela przedsiębiorstwa taksówkowego Samuela T. Levine -6,000 w gotówce i biżuterii. Levine spostrzegł, iż do mieszkania włamano się kiedy wrócił do domu z żoną i 14-letnią córką z obiadu w restauracji.

Jak oświadczył Levine z domu wszyscy wyszli około godziny 6-ej wieczorem. Po powrocie do domu zastano drzwi otwarte. Złodzieje musieli dokładnie wiedzieć, że w sypialni znajduje się $2 500 gotówki i $3,500 w biżuterii, w tym kilka pierścionków z brylantami. Zarówno pieniądze jak i biżuteria były dokładnie ukryte. Mieszkanie zostawiono przy tym we wzorowym porządku.

Bandyta Zostawił w Aucie Zrabowane Pieniądze

San Antonio, Texas. (UPI) — Do składu w San Antonio, w Texasie, wcisnął się tylnymi dźwiami wieczorem uzbrojony bandyta, sterroryzował rewolwerem kasjera i zabrał z kasy pieniądze, które były całodziennym utargiem, po czym zamknął kasjera w składzie, a sam wyszedł na plac parkowy, gdzie znów pod groźbą rewolweru zmusił siedzącego w zaparkowanym aucie mężczyznę z dwoma nieletnimi synami, żeby go zawiózł samochodem do centrum miasta.

Tam bandyta wyskoczył niespodziewanie z samochodu i zmieszał się z tłumem, — a teczkę ze zrabowanymi pieniądzmi pozostawił w aucie. Właściciel auta oddał pieniądze w składzie.

Stan Pogotowia w Hiszpanii

Madryd (UPI). — Rząd gen. Franco ogłosił stan niebezpieczeństwa państwa, zawieszając jednocześnie prawa, nakazując policji przedstawienie sądowi aktu oskarżenia w ciągu 72 godzin od momentu aresztowania podejrzanego.

W związku ze spodziewanym w każdej chwili wyrokiem na 16 oskarżonych Basków, napięcie w kraju rośnie.

Dziś Sowieckie Lądowanie Na Planecie Wenus

Moskwa. (UPI) — Dziś sowiecki, automatyczny pojazd kosmiczny ma miękko wylądować na planecie Wenus. Sowiety nie podają żadnych szczegółów, dotyczących zbliżenia się sondy Wenus-7 do tajemniczej planety. Poprzednie sondy: Wenus 4, 5 i 6 straciły bezpośredni kontakt z Ziemią przed samym lądowaniem.

Wenus-7 jest wyposażona w 2,500 funtów aparatury naukowej. Ostatni oficjalny komunikat TASSA, z dnia 18 listopada mówił, że Wenus-7, po przeprowadzeniu korekty kursu, wyląduje w dniu 15go grudnia. Od tego czasu podawano tylko, że eksperyment przebiega zgodnie z planem.

Poprzednio planowano lądowanie w 130 dni po starcie, to jest w dniu Bożego Narodzenia. Przyczyn zmiany, która nastąpiła nie wyjaśniono.

OBSZERNE informacje przeczytasz i najlepsze zdjęcia zobaczysz w Dzienniku Związkowym.

Kalendarzyk Posiedzeń

Wtorek, 15 Grudnia

Tow. Wolna Myśl Gr. 2660 ZNP —odbędzie swoje przedroczne posiedzenie we wtorek, 15 grudnia, w sali Weteranów pnr. 3024 N. Laramie (boczne wejście), o godz. 7-ej wieczorem. Prosimy członków o przybycie. Są ważne sprawy oraz wybór nowego zarządu na rok 1971. — Edward Pankowiak, prezes; Jan Zieliński, sekr.

Środa, 16 Grudnia

Tow. Synowie Piasta Gr. 1214 ZNP odbędzie se przedroczne posiedzenie w środę, 16 grudnia, w sali PLAV, pnr. 3024 N. Laramie. Początek o godzinie 7:30 wieczorem. Upraszamy członków o liczne i punktualne przybycie, gdyż będą przeprowadzone wybory nowego Zarządu na rok 1971. — Józef Kogut, prezes; Czesław Rozek, sekr. prot.

Klub Weteranów Wojny Światowej i Koło Pań odbędą swe posiedzenie i instalację w środę, dn. 16 grudnia, w sali Lucky Stop Inn, pnr. 1805 W. Diivsion ul., początek posiedzenia o godz. 7:30 wiecz. — Bolesław Janowski, prezes; Zofia A. Twardy, sekr. prot.

Czwartek, 17 Grudnia

Tow. Pań Chicago, Gr. 2191 ZNP odbędzie swe posiedzenie w czwartek, 17 grudnia, w sali Związku Polek, 1309 N. Ashland Ave., o godz. 12:30 popołudniu.

Zarząd prosi wszystkie członkinie o obecność, ponieważ odbędą się wybory urzędniczek i przyjęcie instalacyjne. Również apelujemy do wiadomości, że następne posiedzenie odbędzie się w marcu 1971.

Antonina Rybarska, prezeska; B. Malinowska, koresp.

Tow. Skarb Polski, Grupa 1215 ZNP odbędzie swe roczne i wyborcze posiedzenie w czwartek, dnia 17 grudnia, w sali Weteranów Polskich, pnr. 1239 N. Wood ul. Początek o godz. 7:30 wieczorem. Członkowie proszeni są o liczne przybycie.

Marian Golonka, prezes; Jan Kalinowski, sekr. prot.

Piątek, 18 Grudnia

Tow. "Synowie Wolności", Gr. 694 ZNP odbędzie swe regularne miesięczne posiedzenie, połączone z wyborem zarządu na rok 1971, dnia 18-go grudnia, w piątek, o godzinie 8-ej wieczorem, w sali Lo Rayne Chateau, pnr. 5925 W. Diversey Ave.

Z uwagi na ważność posiedzenia ispraw w porządku obrab Zarząd prosi o jak najliczniejszy udział.

Opłaty ubezpieczeniowe sekretarz finansowy przyjmuje od godz. 6:15 wieczorem.

Piotr Marud, prezes; Stanisław Borzymowski, sekr. prot.

Klub Ziemi Kaliskiej zawiadamia członków, że posiedzenie odbędzie się w piątek, 18 grudnia, o godz. 7:30 wieczorem, w sali Lucky Stop, 1805 W. Division ul. Na tym posiedzeniu odbędzie się również wybór nowego zarządu, prosimy więc członków o liczne przybycie.

Stefan Górski, prezes; Chester Dziewiontka, sekr.

Tow. Miłość Ojczyzny, Gr. 1792 ZNP odbędzie swe przedroczne wyborcze posiedzenie w piątek, 18 grudnia, w sali Lo Rayne Chateau, pnr. 5925 W. Diversey ave. Początek posiedzenie o godz. 8-ej wieczorem punktualnie. Obecność wszystkich członkiń i członków jest pożądania, gdyż na tym posiedzeniu odbędą się wybory nowego zarządu na 1971 rok. Musi być załatwiona także zmiana daty posiedzeń na przyszły rok. Po posiedzeniu będzie Opłatek i "Grab Bag", czyli wymiana gwiazdkowych upominków. Osoby interesujące proszone są doręczyć premie. Osoby zalegające z podatkami powinny je wyrównać na tym posiedzeniu. Sekr. finansowy Alex Pestrak będzie obecny przed godziną 7-mą i odbierze podatki.

Władysław Sokalski, prezes; Maria Ogórek, sekr. prot.

Klub Królewiaków Nr. 2 odbędzie swe wyborcze zebranie w piątek, 18 grudnia, w sali Związku Polek, 1309 N. Ashland ave., o godz. 1-ej popołudniu. Będzie wybór zarządu na rok 1971.

Prezeska pani Maria Remiszewska uprasza wszystkich członków i członkinie o liczne przybycie, gdyż od członków zależy rozwój klubu.

W ubiegłym miesiącu pożegnała się z tym światem, ś. p. Maria Chmielewska, organizatorka klubu,dzielna patriotka i Polka, była członkini Tow. Młoda Polska, ZNP. Cześć Jej świetlanej pamięci.

Maria Remiszewska, prezeska; Maria Babecka, sekr.

UWAGA WSZYSTKIE POLKI!
Panienki i Panie!

WZNOWILIŚMY TĘ KSIĄŻKĘ na WASZE ŻĄDANIE;
Bo każda staranna gosposia pamięta
Że POLSKIE CIASTA, nie tylko od święta!
A więc Gosposiu z farmy, czy też z miasta
Kup w Dzienniku Związkowym książkę JAK PIEC CIASTA!

Cena $1.00

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Avenue Chicago, Ill. 60622
(Na C. O. D. nie wysyłamy)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i dziaduś nasz, śp.

Stanisław Dziekański

Członek Tow. Gwiazda Polski Gr. 893 ZNP, nagle pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 13-go grudnia 1970 roku, o godzinie 6:30 wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 17-go grudnia, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 6000 N. Milwaukee Ave., do kościoła Św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim smutku pogrążeni:

Wiktoria, żona; **Bronisław i Jadwiga**, dzieci; **Barbara**, synowa; **Leonard Kot**, zięć; **Helena Szulimoska** z mężem, siostra; wnuczęta; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie.
Telefon: 774-4100.

(15, 16)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy ojciec, dziaduś, pradziaduś i brat nasz, śp.

Bolesław Parejko

(mąż śp. Anny z domu Lefkowicz) (ojciec śp. Czesława)

po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 13-go grudnia 1970 roku, o godzinie 6:15 wieczorem, przeżywszy 84 lat.

Zamieszkiwał pnr. 15525 S. Champlain Ave., South Holland, Ill.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 17-go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 11739 S. Michigan Ave., do kościoła Św. Salomei, a stamtąd na cmentarz Św. Krzyża, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Pauline Barz, Stella Roos, Lena Thorp, Lillian Bilas i Frances Vienna, córki; **Władysław**, syn; 14 wnucząt, 15 prawnucząt; **Jan**, brat; **Anna Murawska**, siostra; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się:
Pisarski i Syn.
Telefon: PU 5-3086.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańsza matka, teściowa, siostra i babcia nasza, śp.

Aniela Zmuda

(Z DOMU WRÓBEL) (ŻONA ŚP. AUGUSTA)

Członkini Niewiast Róż. Św. przy par. Św. Brunona, Tow. M.B. Dobrej Rady przy klasztorze S.S. Felicjanek, Arcybractwa M.B. Saletyńskiej, Tow. Królowej Jadwigi Gr. 35 Zjedn. Polek w Ameryce i Tow. Grono Oświaty Gr. 2394 ZNP, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 13-go grudnia 1970 roku, o godzinie 6-ej rano, w starszym wieku.

Zamieszkiwała w Claremont, Calif.; dawniej pnr. 4801 S. Keeler Ave., w Chicago.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 16-go grudnia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1718 West 48-ma ul., do kościoła Św. Brunona, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Helena (Bolesław) Siorek, córka i zięć; **Terry**, wnuk; **Shari**, wnuczka; **Zofia Mickiewicz** z mężem **Edwardem**, siostra i szwagier; **Bolesław Zmuda** z żoną **Zofią**, brat i bratowa; siostrzeńcy i siostrzenice, bratanki i bratanice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Franciszek A. Kozera.
Telefon: YArds 7-3388.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy mąż mój, brat nasz i brat stryjeczny mój, śp.

Stefan Shwed

po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 13-go grudnia 1970 roku, o godzinie 6:25 wieczorem, przeżywszy 43 lat.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 16-go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego B. Muzyka i Syn, pnr. 2157 W. Chicago Ave., na cmentarz Św. Mikołaja, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stanisława, żona; oraz matka, siostra i brat na Ukrainie; **Włodzimierz Shwed**, brat stryjeczny w Cleveland, Ohio; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się B. Muzyka i Syn.
Telefon: BR 8-7767.

Psy Wykryły Złodzieja

Psy policyjne "Otto" i "Star" wykryły złodzieja w zachodniej dzielnicy miasta. Patrolowy John Ciszewski i Robert Miller spuścili ze smyczy psy po przybyciu na miejsce Eagle Wrapping Co., 312 N. Carpenter, po zawiadomieniu ich o próbie kradzieży. W ciągu kilku zaledwie minut psy wyciągnęły z ukrycia mężczyznę, którym okazał sie po wylegitymowaniu 35-letni Fred Trotter, zam. przy 317 So. Throp. Złodziej stanie przed Sądem Kryminalnym 4 stycznia pod zarzutem dokonania kradzieży.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE w CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE w KOLEJNOŚCI NADAWANIA

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:30 rano
Sobota 11 - 11:30 rano
Niedziela 1 - 2 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7 - 8:30 rano
2 - 3 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30 - 9:30 rano

"TONY PIEŃKOWSKI Show"
Stacja WTAQ—1300 KC
Codziennie 9:35 - 10:00 rano
"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"
Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 6:35 - 7:30 wiecz.
JADWIGA i ANTONI PIENKOWSCY, Kierownicy

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł. do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"KAWALKADA"
Stacja WOPA
Codziennie o 1, 3:30 i 6:30 oraz o 8-ej wiecz.
Dr. W. SIKORA
Producent i Właściciel

"GŁOS POLONII"
WOPA—1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
i od 5:30 wieczorem
W Soboty 4 - 6:30 wiecz.
pp. Mgr. JÓZEF i SŁAWA MIGAŁOWIE—Właściciele
p. DIANA MIGAŁA-CIHAK
Kierowniczka

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA—1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7 - 7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE

ZENON KWIATKOWSKI
Stacja WOPA — 1490 KC
od poniedz. do piątku
9 - 9 wiecz.
A

OKRES ŚWIĄTECZNYCH zakupów jest również okresem wzmożonej aktywności kieszonkowców i o tym należy pamiętać. Porucznik nowojorskiej policji Norbert Campbell demonstruje tzw. południowo-amerykańską technikę opróżniania kieszeni z portfeli tzn. przy użyciu gazety, którą odsłania się kieszeń swej ofiary aby następnie wyjąć z niej portfel.

Z U.S. Lotnictwa

Kadet **Paul G. Wargowsky**, syn pp. Wargowskich zam. w Bettsville, Ohio, studiuje na Capital University w Columbus, Ohio, w ramach 4-letniego programu stypendialnego dla oficerów rezerwy wojskowej. Kadet Wargowsky otrzymuje pokrycie czesnego, pokrycie opłat okolicznościowych oraz kosztów za zakup książek i podręczników i $50 miesięcznie na własne potrzeby. Selekcja kandydatów, ubiegających się o stypendium oficerów rezerwy opiera się na wynikach nauczania w szkole średniej oraz zdolnościach fizycznych. Każdej wiosny 500 absolwentów szkół średnich otrzymuje stypendium wojskowe. Wargowsky jest absolwetnem Bettsville High School, którą ukończył w roku bieżącym.

* * *

Lotnik 1-ej kloasy **Thomas J. Dombrowski**, syn pp. Dombrowskich, zam. w South Bend, Ind., odbywając obecnie służbę wojskową w Wietnamie, znajduje się w jednostce, której przyznano już łącznie 8 odznaczeń za wzorową służbę i wykonywanie zadań. Dombrowski jest specjalistą w dziedzinie komunikacji i kontroli ruchu samolotowego. Jest on absolwentem Washington High School w South Bend, którą ukończył w r. 1966.

* * *

Joseph D. Kormanik, syn pp. Kormaników, zam. w Akron, Ohio, został mianowany majorem Lotnictwa St. Zjedn.. Major Kormanik pełni służbę w obozie w jednostce lotniczej na Hawajach w dziale komputerów. Poprzednio mjr Komarnik pełnił służbę w Wietnamie. Major ukończył szkołę średnią w r. 1955. W cztery lata później ukończył studia na Uniw. w Akron ze specjalizacją w dziedzinie psychologii.

* * *

Porucznik Piechoty Morskiej **James L. Cieślak**, syn pp. Cieślaków zam. w Riverdale, Ill., został odznaczony srebrnymi skrzydłami pilota po odbyciu specjalistycznego kursu pilotażu w jednostce wojskowej w Vance, Okla. Por. Cieślak szkoli się obecnie w pilotowaniu myśliwców bombowych typu F-4 Phantom w jednostce piechoty morskiej w Cherry Point, N.C. Po pomyślnym ukończeniu kursu zostanie on przeniesiony do Skrzydła Piechoty Morskiej w Beaufort, S.C. Por. Cieślak jest absolwentem Mendel Catholic High School w Chicago oraz absolwetnem Northwestern University w Evanston.

* * *

Joseph Leśniewski, zam. w Youngstown, Ohio, awansował do stopnia lotnika 1-ej kl. St. Zjedn. Lotnik Leśniewski jest specjalistą od wojskowego transportu towarowego. Leśniewski, syn pp. Leśniewskich zam. w Youngstown, jest absolwetnem Poland (Ohio) Seminary High School. Uczęszczał on również na Youngstown State University.

* * *

Lotnik **Steven C. Jankowski**, syn pp. Jankowskich zam. w Sterling, Ill., ukończył z wyróżnieniem kurs naprawy sprzętu lotniczego. Lotnik Jankowski, który specjalizował się w naprawach generatorów, turbin gazowych oraz hydraulicznego sprzętu diagnostycznego, dalszą czynną służbę wojskową będzie pełnił w Wurtsmith, Mich. Jankowski jest absolwentem Sterling Township High School, którą ukończył w roku 1968.

* * *

Bruce J. Ryzewicz, syn pp. Ryzewiczów, zam. w Chicago, awansował do stopnia lotnika 1-ej klasy Lotnictwa St. Zj. Lotnik Ryzewicz jest mechanikiem silników samolotowych. Obecnie pełni on służbę w Kalifornii. Lotnik Ryzewicz jest absolwentem Holy Trinity High School.

* * *

Lotnik **Jeffrey J. Sikora**, syn pp. Sikorów, zam. w Oak Lawn, Ill., ukończył pomyślnie podstawowe szkolenie wojskowe w Lackland, Tex. Obecnie lotnik Sikora odbywa przeszkolenie w dziedzinie konserwacji i utrzymania sprzętu lotniczego. W roku 1968 lotnik Sikora ukończył szkołę średnią Harold L. Richards H.S. i następnie uczęszczał do tzw. "Junior College" w Palos Heights, Ill.

* * *

Lotnik **Joseph M. Buczyna**, syn pp. Buczynów zam. w Chicago, ukończył podstawowe przeszkolenie wojskowe w Lackland, Tex., i pełni obecnie służbę wojskową w stanie Colorado. Uczestniczy on w kursie szkoleniowym dla specjalistów w dziedzinie wojskowej komuinkacji. Jest on absolwentem Gage Park High School. Uczęszczał on równie przez pewien czas do Bogan College.

Wspaniała Rewia Młodzieży Okręgu 12-go Z.N.P.

Program Prowadziła Sprawnie Pani G. Gajda

W niedzielę, 6-go grudnia odbył się niezwykle udany program dziatwy związkowej Okręgu 12 ZNP, na sali Cicero Society, 2846 So. 48 Ct., w Cicero, Ill. w którym wzięło udział 150 młodzieży związkowej. Kilkaset osób przybyłych na salę oczarowały wyczyny młodzieży, która składnie i z taktem swój program wykonała.

Doprawdy, serce się radowało, że tu zdala od Polski, młodzież nasza poświęca swój czas i zdolności dla podtrzymywaniu polskich tradycji i polskiej mowy i zdawało się, że podczas tego trzygodzinnego programu znajdowaliśmy się nie w Stanach Zjednoczonych, ale w samej Polsce. Chociaż nawet w czasie wizyt w Polsce tyle tego ducha polskiego się nie widziało. Oddając należyty kredyt naszej młodzieży, musimy również dać uznanie i rodzicom, których można nazwać patriotami.

Młodzież prawie wszystko ubrana była w polskie stroje regionalne i zdawało się, że się jest w Polsce, na jakiejś uroczystości narodowej.

Program

W krótkich słowach pani Genia Gajda zagaiła program i przystąpiła do jego wykonania. Na program, który się składał z dwóch części złożyły się następujące numery:

Odśpiewanie hymnów narodowych przez młodzież i obecnych i jak zawsze "prym" dzierżył mąż dyrektorki p. Mel. Winieckiej, p. Zygmunt, poczem krótko przywitał wszystkich komisarz Okr. XII p. Tomasz Paczyński.

Polonez i inne tańce narodowe wykonała młodzież z Gminy 39, pod dyr. pani M. Winieckiej, dyrektorki ZNP, oraz instruktorów; "Tap Dance" wykonała młodzież Gminy 80—p. Barbara Webb, instruktorka.

Deklamacje: "A jak ja urosnę" — Janek Drąg; "Asy pierwszej klasy" — Doris Szarek i Ala Bartoszek, z Gminy 143—instruktorka p. Maria Józefiak. Gmina 39 pokazała taniec "krakowiak", wykonany przez A. Kabolę, B. Gabańskiego, J. Binkowskiego i J. Krzesińskiego; wiersze: "Modlitwa" — Maroola Dobersztyn, oraz "Chora Moja Lalka"—Krystyna Tobaczek, a "Marynarz"—Edward Tobaczek.

Taniec "Skaters Waltz" wykonała młodzież Gminy 80—instruktorka p. B. Webb; "Mazura" wykonała młodzież Gminy 39. Deklamację "Nasza Ziemia" zarecytował Jan Janiga, o "Ojczyznę" Hania Drąg, oboje z Gminy 143. Zaś młodzież z Gminy 23 wykonała skecz "Taniec Polski", pod przewodnictwem pani Hejnar i instruktorki Misi Binkowskiej.

* * *

Po tej pierwszej części programu, komisarz Okr. XII p. T. Paczyński sprezentował Gminie 14 ZNP "wędrujący puhar" komisarza, za procentowe zdobycie największej ilości członków do ZNP w roku ubiegłym. Puhar odebrał organizator Gm. 14, p. Jan Szafarczyk, poczem nastąpiła krótka przerwa.

Część Druga Programu

Taniec "Mazur" wykonała młodzież Gminy 39: J. Binkowska, J. Krzesiński, A. Kabola i B. Gabański. Deklamację "Piękna jest nasza ziemia" wykonał Tomek Eckert, a "Rozmowę Ptaków" Stanisław Panek z Gminy 143.

"Drum Quartet" wykonała młodzież Gminy 80, która posiada Oddział Doboszy i Tębaczy — kierowniczką jest p. Jendrysik.

Taniec "Krakowiak" wykonała młodzież z Gminy 39, jak również i deklamację "Polskie Dziecko" przez Margie Polaczek; "Kocham Polskę" przez Janka Koryckiego i "Polska" przez Wojciecha Dobersztyna.

Śpiewy świąteczne "Scarborough" i "Christmas Song" wykonała młodzież z Gminy 80, gdzie instruktorką jest p. Barbara Webb.

Inscenizację "Prezenty pod Choinką" wykonała młodzież z Gminy 143—Ala Bartoszek i Maria Józefiak, instruktorki, a wykonali: S. Panek, I. Olczyk, T. Eckert, Z. Bunda i R. Danielewicz.

Młodzież z Gminy 39 wykonała deklamacje: "Przy Ubogiej Chacie" J. Binkowska; "Mały Wojak" przez J. Krzesińskiego i "Bajeczka" przez A. Kabola.

Ostatnim numerem był "Taniec Góralski" przez dzitwę Gminy 39, poczem p. E. Dziewulski wyświetlił film ze Zjazdu Młodzieży związkowej, który się odbył w Cambridge Springs, ubiegłego lata. Po filmie, młodzież gromadnie odśpiewała: "Związek Narodowy Polski", "Polski Orzeł", "Wisłę" i "Rozmowę". Zaznaczyć należy, że pomimo że młodzież była z tylu różnych Gmin, śpiewy wypadły bardzo harmonijnie.

* * *

Po ukończonym programie, który wypadł nadspodziewanie dobrze, przemówiła komisarka Okr. 12-go pani Helena Orawiec, dziękując serdecznie tak młodzieży za wykonany program, jak i rodzicom i wszystkim gościom obecnym za przybycie, a szczególnie pani Gieni Gajda za tak składne wykonanie programu, paniom dyrektorkom M. Winieckiej i Fl. Wiatrowskiej za wszelką pomoc, wszystkim kierowniczkom i nauczycielkom młodzieży, jak równie pannie Kwiatkowskiej, pianistce; Andrusiowi Kramskiemu za przygrywanie na harmonii podczas całego programu i paniom, które pomagały w kuchni przygotowując kanapki i poczęstunek dla młodzieży, którymi po programie młodzież została poczęstowana, a to paniom: M. Paczyńskiej, M. Portlier, A. Kozłowskiej i W. Dziubała.

Przewodnicząca programu pani Genia Gajda przedstawiła również obecnych gości na sali: komisarkę Okr. XII panią Helenę Orawiec; skarbnika ZNP p. Edwarda Moskala; panie dyrektorki ZNP: Mel. Winiecką, Fl. Wiatrowską, Kat. Dienes; byłego dyrektora ZNP p. St. Józefiaka i p. S. Basińskiego; p. Edw. Dziewulskiego, szefa kontaktów publicznych i wiceprezesa ZNP p. Franciszka Prochota, który w kilku słowach podziękował wszystkim za starania i pomoc w urządzeniu tak wspaniałego programu.

W końcu dodać należy, że wszystkie instrutorki i przywódczynie tej dzisiejszej młodzieży, to prawie wszystkie byłe harcerki związkowe. Należy tu również wspomnieć, że pomimo tylu obecnej młodzieży, zachowała się ona wzorowo. Po skończonym programie tak instruktorzy jak i zarząd Okręgu byli bardzo zadowoleni, komentując pochlebnie całość programu, który zdaje się Okręg będzie dalej kontynował. Sala Grupy 825, Cicero Society dobrze się nadaje na tego rodzaju programy młodzieżowe. Można stwierdzić, że przez te kilka godzin byliśmy "aktualnie w Polsce". lcp.

JOIN
AND SERVE

Cudzoziemscy Robotnicy w Zachodnich Niemczech

Wieczorna cisza byłaby kompletna, gdyby nie robotnicy cudzoziemscy — pisze M. Podkowiński w korespondencji z Bonn. Ponieważ nie mają co ze sobą robić po pracy, wałęsają się po mieście, oglądają wystawy, zapełniają tanie piwiarnie, a zwłaszcza dworce kolejowe. Podróżny, który wysiada w Kolonii, Monachium, Duesseldorfie, Hanowerze czy w Stuttgarcie, gdyby nie napisy w języku niemieckim, mógłby odnieść wrażenie, że znajduje się np. w jednym z bałkańskich krajów, albo w Turcji lub Hiszpanii.

Dworce kolejowe z kioskami piwnymi i tarasami stały się salonem cudzoziemskich robotników. A jest ich prawie dwa miliony, wraz z rodzinami chyba ze trzy miliony. Robotnicy ci stanowią niemal 8 procent roboczego potencjału w NRF. Najsilniejszą grupę tworzą Włosi — 330 tys., na drugim miejcu są Jugosłowianie — 300 tys. (z rodzinami 340 tys.), dalej idą Turcy, Grecy, Hiszpanie, Portugalczycy, Marokańczycy.

Oczywiście, że podejmują się oni każdej, choćby "najczarniejszej" roboty. Niemcy mają lepsze szanse i większe zarobki. Cudzoziemcy to po prostu pariasi i tak się ich w NRF traktuje. Czytałem okólnik firmy Krupp, apelujący do Niemców, aby wykazywali więcej zrozumienia, jeśli nie serdeczności dla swoich "kolegów" z zagranicy. Nic to nie pomaga. Cudzoziemcy mieszkają w przyfabrycznych barakach albo gnieżdżą się w pokątnych hotelikach, we czwórkę w jednej nieraz mansardzie. Hotelarze zbijają fortunę na tej nędzy, która godzi się na wszystko, aby tylko za uciułane pieniądze umożliwić sobie później znośną egzystencję w ojczyźnie. Najdłużej też pozostają w NRF robotnicy niewykwalifikowani, których nikt szybko nie zastąpi, bo zastąpić nie ma ochoty.

Korzyści z obcych rąk są dla NRF olbrzymie. Prof. Fritz Baade z Instytutu Badania Problemów Rozwoju w Kolonii stwierdza, że dzięki cudzoziemcom produkt społeczny NRF wzrasta o 30 miliardów marek rocznie. Warto nadmienić, że robotnicy ci przekazali w 1969 roku do swoich krajów ojczystych łącznie 2,7 miliarda marek. Sumę tę należy powiększyć o "prywatne" oszczędności robotników lub kwoty zabierane ze sobą przy powrocie do kraju. Ale zarówno transfer, jak i osobiste oszczędności nie stanowią żadnego uszczerbku dla bilansu płatniczego NRF. Niezależnie od tego, że ludzie ci zaopatrują się w tanie towary w NRF, znaczna część transferowanych kwot powraca przecież do NRF w formie zapłaty za importowane z Niemiec towary.

Chociaż atrakcyjność cudzoziemskich robotników ma przed sobą długą przyszłość—, podaż niemieckiej siły roboczej wykazuje stały deficyt — i mówi się teraz o sprowadzaniu robotników również z Afryki, to stwarzają oni wiele problemów psychologicznych i socjalnych, z którymi przedsiębiorstwa nie zawsze dają sobie radę. Poszczególne ambasady roztaczają nad swoimi rodakami opiekę, ale nie rozwiązuje to problemu. Na porządku dziennym jest włóczęgostwo, awarturnictwo i bójki. Są wypadki morderstw i gwałtów. Nie brak też swarów i narodowych animozji. Wykryto już gangi i grupy szantażowe, wymuszające okup od nowo przybyłych. W Berlinie zachodnim doszło na tym tle do walki ulicznej z użyciem broni maszynowej między gangsterami niemieckimi i ich irlandzkimi konkurentami. Jeden zabity, trzech rannych — i bezradność policji wobec milczenia poszkodowanych.

"Bałkanizacja NRF" — powiadają — sprawia, że coraz chętniej w przemyśle dyskutuje się na temat kooperacji z państwami, które dysponują własną siłą roboczą. Jeden z dyrektorów huty Thyssena powiedział w czasie spotkania z grupą przemysłowców w "Idustrie-Club" w Duesseldorfie, że kooperacja z Polską na bazie wykorzystania potencjału roboczego PRL jak najbardziej odpowiada zachodnioniemieckim przedsiębiorcom.

Dar Godziny Różańcowej Dla Muzeum Polskiego

Dzięki życzliwości ks. Korneliana Dende, OFM, dyrektora Godziny Różańcowej Ojca Justyna, religijnego programu radiowego, nadawanego w języku polskim przez ok. 80 stacji w Stanach Zjedn. i w Kanadzie, biblioteka Muzeum Polskiego wzbogaciła się o 25 rolek mikrofilmu czasopisma „POLAK W AMERYCE", wychodzącego w Buffalo w latach 1888—1925.

„POLAK W AMERYCE" przez szereg lat wydawany przez ks. Pitasa, początkowo wychodził dwa razy na tydzień a od roku 1895 jako dziennik aż do roku 1920, kiedy go zmieniono na „TELEGRAM". Jak podaje Stanisław Osada w swym referacie: „Prasa i Publicystyka Polska w Ameryce" — pismo „POLAK W AMERYCE" w polityce amerykańskiej służył obozowi demokratycznemu a w polskiej trzymał z Wydziałem Narodowym.

Oryginał mikrofilmu, jak informuje nas ks. Kornelian Dende, OFM, znajduje się w Franciszkańskim Seminarium i Kolegium, St. Hyacinth Seminary and College, w Granby, Mass.

„Mam nadzieję — pisze ks. dyrektor Dende w liście do redaktora Zygmunta Stefanowicza — że wielu bibliografów będzie korzystało z materiałów tego pisma do swoich opracowań naukowych. Ze swojej strony życzyłbym sobie, żeby dar ten od GODZINY RÓŻAŃCOWEJ O. JUSTYNA był w jakiś sposób zarejestrowany w Muzeum Polskim w Chicago. Chciałbym bowiem, aby potomność polonijna wiedziała o wkładzie GODZINY RÓŻAŃCOWEJ do kultury polskiej na terenie USA".

Za dar ten serdecznie dziękujemy. Poza wypełnieniem braków w tej dziedzinie w naszych polsko - amerykańskich zbiorach, dar ten ma jeszcze inne znaczenie, mianowicie redaktor naczelny ZPRK, Zygmunt J. Stefanowicz był swego czasu naczelnym redaktorem „POLAKA W AMERYCE". Dlatego tym życzliwiej doceniamy udostępnienie nam wspomnianego mikrofilmu, gdyż zamierzamy większość posiadanych pism i wydawnictw zachować dla przyszłych pokoleń, również w postaci mikrofilmów.

Naród Polski

Nowy Kieszonkowy SŁOWNIK Polsko-Angielski Angielsko-Polski

Cienki jak brzytwa a jednocześnie zasobny jak biblioteka — wygodny do kieszeni lub torebki.

ZAWIERA 30,000 HASEŁ (słów) i 270 stron druku. Posiada również polską wymowę.

ROZMIAR: długość 5½ cala szerokość 2½ c. grubość ¾ cala

Trwała oprawa z plastiku.

Cena $2.00 (wraz z przesyłką)

Zamówienia należy kierować
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 N. Milwaukee Avenue
Chicago, Ill. 60622
(Uwaga — za zaliczeniem pocztowym, C.O.D. książek nie wysyłamy).

★ PRACA MĘSKA

TAILOR
FULL TIME
For men's clothes. Exp.
Good salary. South side location.
Call LI 8-1222

★ PRACA

MEN AND WOMEN
PART TIME
$50 per week salary.
3 hours per evening.
No experience. Pleasant work.
Must speak English and Polish.
Neat appearing.
Car necessary.
Apply 1:30 or 7:30 P.M.
3600 W. Fullerton
YMCA Bldg. — Suite 202

★ Pomoc Domowa

FOR WORKING MOTHER
DEPENDABLE WOMAN
5 day week, steady, care of two school age boys, 8:30 a.m. 'til 5:30 p.m., good salary for right person, references, excellent transportation near.
642-2273

★ PRACA MĘSKA

DRAFTSMEN
TO WORK WITH BLUEPRINTS AND PIPING ISOMETRICS
Only qulified men with experience considered.
Send Resume in Confidence
To: Engineering Dept.
QUAD CITY NUCLEAR PLANT
P. O Box 36,
Cordova, Ill. 61242

MATRESSES
TAPE EDGE MAN WTD
Only Qualified Man Considered.
STEADY.
Send letter with full particulars.
W. D. SHIRLEY
10803 Tucker St.
Beltsville, Md.

★ PRACA ŻEŃSKA

WOMEN
For General Factory Help!
Will train.
Company benefits.
Acme Coil and Transformer Co.
1400 Wrightwood Ave.

BOOKKEEPER
Mature person with accouting background for General Bookkeeping and related job costing. Salary open.
NATIONAL-HAMILTON DIVISION
1515 W. 35th Street
523-8400, Ext. 234

Counter Women
FOR CARRY OUT FOOD.
Experineced. Steady work.
Monday through Friday.
Excellent salary.
Must speak English.
EUROPEAN DELICATESSEN
Phone 337-7074
Ask for JACQUES

Sales Person
FABRIC RETAIL SALES
Experience preferred. Full time. Evanston location.
MARY ANN SILKS & WOOLENS
Call Mr. Shapiro or Mr. Seglin
273-2015

NEEDED
MEDICAL TRANSCRIBER
Salary commensurate with experience.
Liberal benefits. Call
WOODLAWN HOSPITAL
6060 S. Drexel 752-3300, Ext. 269

SEAMSTRESS
PART TIME
Apply in person.
LAMBERT TAILOR & CLEANER
13761 Leyden Ave., Riverdale

★ AUTA

1968 PONTIAC - - 772-1750

★ DOMY

ŚŚ. PIĘCIU BR. POL. i MĘCZ.
4504-06 S. SACRAMENTO
2 piętrowy murowany, skład na parterze i 6 pokojowe mieszkanie na górze. Pełny bezment, dodatkowa parcela 25 stóp. Murowany garaż na 2 auta. $19,900 lub najlepsza oferta.
Tel. 767-3115

★ DO WYNAJĘCIA

4 POKOJE w basemencie, blisko Western Electric. — 863-0608.

★ KONTRAKTORZY

Czyszczenie Bojlerów i Palenisko (Furnace) za $7.50
Także reperacje urządzeń do ogrzewania.
Robota gwarantowana.
24 godzinna obsługa.
Metropolitan Heating Co.
MA 6-0634 lub 889-4448

DZWOŃCIE 489-5000. Kompletne przeróbki, reperacje, wewnątrz, zewnątrz, od kominów do basementu.
Życzymy Wesołych Świąt!

★ PARCELE

PARCELA
NA PÓŁNOCNYM - ZACHODZIE
Dobra inwestycja, 5 bieżących akrów farmerskiej ziemi ze strumykiem. Blisko sklepów i szkół. — $9,500. Mogą być długie spłaty.
231-1025

★ Poszukuje Mieszkania

MĘŻCZYZNA poszukuje pokoju z wiktem lub ze śniadaniem tylko. SP 2-3417 od 5:30 do 6:30

★ Poszukuje Mieszkania

FUTRA NOWE
Muskrat, perskie baranki, żakiety, pelerynki i parę minkowych futer.
4418 Milwaukee Ave.
725-1326

Stow. Kupców Ostrzega Dzieci Przed Kradzieżami w Sklepach

Stan. Związek Kupców Detalicznych ogłasza, iż kradzieże w sklepach bardzo się rozwinęły i że przeciętnie na 10 klientów przypada jeden, który coś zabiera ze sklepu, nie płacąc. Epidemia ta pociąga rocznie straty wynoszące do $800 dolarów. W ostatnich pięciu latach kradzieże w sklepach wzrosły o ponad 200 procent.

Stow. Kupców zamierza rozpocząć rozdanie 180,000 16-stronicowych broszurek dzieciom w szkołach, zatytułowanych — "Kradzież w sklepach jest przestępstwem kryminalnym".

Najważniejszym jest to, iż taka kradzież daje rekord kryminalny, który może zrujnować całe życie dziecku w przyszłości, uniemożliwić mu studia uniwersyteckie, zamknąć drogę do stypendiów, do zawodów licencjowanych — przez władze stanowe lub pracę, przy których wymagana jest kaucja.

Statystyki podają, iż 80 procent z osób, które popełniły kradzieże jest w wieku od 8 do 17 lat. "Nie kradną one, aby utrzymać swe ciało czy duszę", — powiedział przewodniczący Stow. Kupców,— Hugh Muncy. Kradzieży ulegają najczęściej małe luksusowe artykuły, płyty, fonografy, aparaty TV, krawatki, radia transystorowe, kosmetyki itp.

Najwyższa kara za pierszą kradzież, jeśli wartość artykułu nie przekracza 150 dolarów, jest 1 rok więzienia i grzywna w wys. 500. Druga kradzież, jeśli do tego odnosi się do towaru wartości powyżej $150, pociąga karę od 1 do 10 lat więzienia.

Muncy podkreślił, że zasad niczo powinno się wydawać, iż kradzieże szczególnie występują w okresie świątecznym i w czasie wzmożonego napływu klientów. Tak nie jest, powiedział, i kradzieże zachodzą przez cały rok dookoła. Wiele nawet ze sklepów donosi o mniejszej stosunkowo liczbie kradzieży w okresie świątecznym, a to z powodu większej liczby detektywów sklepowych w tym okresie. — Czasami, — mówił Muncy, — złodziejaszki mogą składać podanie o czasową pracę w sklepach, by zorientować się w rozmieszczeniu towarów czy w systemie ochronnym, a potem móc go łatwiej unieszkodliwić.

Chicagoska policja podaje, iż w tym roku przeprowadziła śledztwo w 6,008 kradzieżach z czego 5,578 spraw zakończyło się aresztowaniem sprawców.

Około 98 procent z tych wypadków dotyczyły kradzieży towarów o niższej od 150 dol. wartości. Osoby aresztowane należały prawie w równej części do rodzaju męskiego i żeńskiego.

"Celem naszym mówił Muncy—jest przedstawienie młodzieży i dzieciom ostrzeżenia przed przykrymi następstwami, które mogą zaszkodzić całemu ich przyszłemu życiu". Kradzież jest przestępstwem, które zostawi rekord na całe życie.

Lidia Pucińska Kobietą Roku

W dniu 4 grudnia, komitet Polish American Scholarship Fund rozpoczął przygotowania do uroczystości wręczenia nagrody kobiecie roku, którą otrzyma Lydia Pucińska, powszechnie znana redaktorka i lektorka audycji radiowej zwanej "Słoneczna Godzina".

Uroczystość odbędzie się w dniu 19 marca, 1971 roku, w lokalu New Regency Inn przy West Diversey pnr. 5319. W skład komitetu przygotowawczego uroczystego bankietu wchodzą:— Ela Dziewońska-Krzemieńska, Waldemar Rawicki, Helena Wajda, Florence Zabawska, George Jeziorański, oraz Adam Śniechowski.

Policja Aresztowała 6 Członków Organizacji Ku-Klux-Klan

Sześciu mężczyzn zostało aresztowanych przez dwóch policjantów za zakłócanie porządku publicznego. Aresztowani brali udział w zebraniu przy czym wszyscy byli ubrani w tradycyjne szaty Ku-Klux-Klan (białe togi z białmi kapturami na głowach).

"Nie mogłem uwierzyć w to co widziałem"—powiedział sierżant Thomas White po dokonaniu aresztowania. "Jęczeli, kłaniali się i podśpiewywali". White dokonał aresztowań w asyście innego policjanta, który zauważył zaparkowane samochody za stoiskiem Carmen's Sausage and Beef Stand, przy 5518 South Central Ave., aczkolwiek w niedzielę kafeteria jest nieczynna.

Policjanci obserwowali rytuały przez szczeliny w ścianie dopóki uczestnicy w spotkaniu nie skończyli i nie usunęli kapturów z głów. Zostali oni wówczas aresztowani. Są to: Carmen Vercillo, lat 30, 9260 S. 51st Ave., Oak Lawn, właściciel kafeterii; Donald Shoemaker, lat 28, zam. 2933 S. 48th Etreet w Cicero; Bill Kelley, 48 lat, zam. 3009 So. 48th Ct. w Cicero; Jack Du Long, lat 30, zam. 295 E. Irving Park Rd., Wood Dale; Robert Frederick, lat 26, zam. 4902 W. 24th Pl. w Cicero; oraz Quint Simpson, 56 lat, zam. 1111 32nd Ave., w Melrose Park.

Każdy z aresztowanych uiścił kaucję w wysokości $25. Wszyscy są wolni do dnia rozprawy sądowej, która odbędzie się 23-go grudnia.

Byliśmy o Krok od Wybuchu Wojny

(ciąg dalszy ze str. 1-ej)

zdecydowani poprzeć swe stanowisko w sprawie Berlina. Tego rodzaju rozpoznanie było im konieczne przed zajęciem stanowisk w sprawie żądań Ulbrichta o zerwanie dotychczas obowiązującej berlińskiej umowy.

Wydarzenia miały przebieg następujący:

1. W dniu 29 września, bezpośrednio po zgonie Nassera, przedstawiciel Sowietów w komisji 4 mocarstw dla spraw bezpieczeństwa lotów między Berlinem a Niemcami Zach., w ostrej nocie zapowiedział przerwanie połączeń, co dotychczas było gwarantowane porozumieniem między 4-ma mocarstwami. Delegaci Aliantów natychmiast poinformowali o tym fakcie swe rządy.

2. Prezydent Nixon w tym czasie znajdował się w Neapolu na inspekcji floty NATO. Inicjatywę kontrakcji podjął Londyn, który natychmiast skontaktował się z Nixonem oraz Pompidou w Paryżu.

3. W czasie rozmów telefonicznych przywódcy 3-ch mocarstw podjęli decyzję wydania rozkazów swemu lotnictwu, że każda sowiecka próba przerwania połączeń z Berlinem spotka się z ogniem alianckich samolotów. Jednocześnie ogłoszono alarm wojskowy dla jednostek stacjonowanych w Niemczech Zachodnich.

4. Sowiety wycofały swą notę, stwierdzając, że była to tylko "pomyłka".

Alianci podjęli niebezpieczną decyzję i wygrali w całej rozciągłości.

EWA ROKOSSOWSKA

Właścicielka Nowego Polskiego Biura Podróży

INTERNATIONAL TRAVEL BUREAU

Zawiadamia, że nadal będzie służyć klientom, zadowolonym z jej dotychczowych usług pod adresem:

3210 N. CENTRAL AVE. Tel. 777-8189

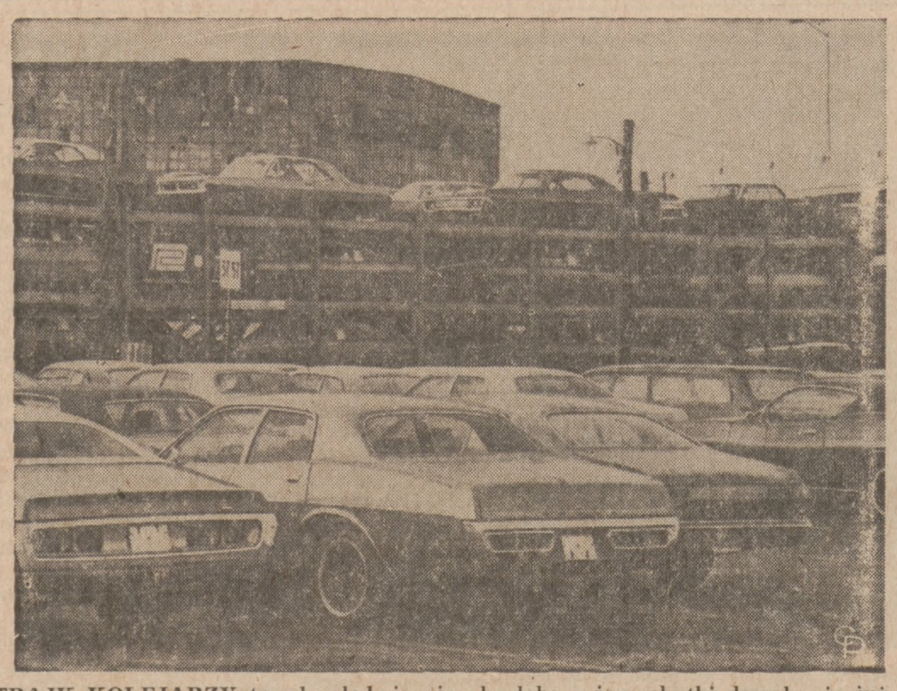

STRAJK KOLEJARZY trwał zaledwie niecałą dobę a jego skutki dawały się już odczuć w przemyśle. Oto na zdjęciu bocznica kolejowa firmy samochodowej Chrysler w Detroit przepełniona nowymi samochodami (niektóre z nich już załadowane na pociąg), na które daremnie wyczekiwali odbiorcy.

100 Otrzyma Święcenia Diakonów —Większość Stanowią Żonaci

Około 100 mężczyzn z metropolii chicagoskiej, z czego większość stanowią żonaci, rozpocznie w lutym szkolenie na katolickich diakonów. Wiadomość została podana w czasie konferencji prasowej przez biskupa Thomasa J. Grady.

Poprzez przywrócenie stałych diakonów arcydiecezja Chicago przywróci stanowisko pomocnika proboszcza, które zostało zarzucone poprzez Kościół Katolicki 700 lat temu. Przywrócenie stopnia diakona jest decyzją Drugiego Soboru Watykanu.

Diakoni, mimo iż będą bezpośrednio podlegali biskupowi podobnie jak kapłani nie będą jednak mogli odprawiać mszy św., spowiadać wiernych czy udzielać Sakramentów chorym. Również podobnie jak kapłani diakoni będą otrzymywać święcenia stopniowo.

Jak oświadczył biskup Grady w czasie konferencji, diakoni będą raczej pełnili funkcję komunalnych przywódców kościelnych niż udzielających chrztu czy uczestniczenia w pogrzebie. Kandydaci na diakonów muszą osiągnąć wiek 35 lat w chwili otrzymania ostatnich święceń oraz przez dwa lata uczęszczać na sesje szkoleniowe wieczorem dwa razy w tygodniu.

Głównym ośrodkiem szkoleniowym gdzie będą odbywać się zajęcia z teologii będzie Quigley Preparatory Seminary North, przy East Chestnut ulicy, pnr. 103. Prawie wszyscy diakoni będą zatrudnieni przez parafie niepełny wymiar godzin w archidiecezji Chicago i będą członkami kierownictwa parafii, pełniąc rolę pomocników proboszczów — którym będą podlegać, powiedział biskup Grady.

Jak oświadczył ksiądz John D. Ring, wykonawczy dyrektor szkoleniowego programu archidiecezji, decyzja rehabilitacji stopnia diakona w hierarchii kościelnej nie została podjęta jedynie z powodu braku młodych kapłanów lecz również w celu otworzenia nowych możliwości służenia kościołowi w bardziej bezpośredni sposób niż jako zwykli wierni.

Cienki Lód Niebezpieczny Dla Dzieci

W związku z ostatnimi przymrozkami rodzice powinni co raz bardziej pilnować swoje dzieci i nie pozwalać im bawić się na pokrytych cienkim lodem sadzawkach i w parkowych lagunach. Ze względu na istniejące niebezpieczeństwo kierownictwo parków miejskich poumieszczało we wskazanych miejscach tablice ostrzegawcze z napisami w języku angielskim i hiszpańskim. Porozsyłano również informujące biuletyny do szkół i parafii.

Nieznani Sprawcy Mordu

Policja wszczęła w poniedziałek energiczne poszukiwania za dwoma wyrostkami podejrzanymi o napad rabunkowy i zastrzelenie 50-letniego mężczyzny w sieni jednego z domów Jane Addams Houses, pnr. 1510 W. 13-ta ulica. Nazwisko zastrzelonego mężczyzny Tom Bray, z pnr. 1457 W. Roosevelt. Sąsiedzi podali, iż Bray był w budynku odwiedzić swego znajomego.

Chłopiec grający w piłkę palantową w pobliżu budynków oświadczył, iż po usłyszeniu wystrzału widział dwóch uciekających wyrostków, z których jeden miał jeszcze w ręku rewolwer.

Dziś Głosowanie

Dziś, we wtorek, dnia 15go grudnia, odbywa się głosowanie mieszkańców Chicago i Illinois w sprawie proponowanej konstytucji stanowej. Punkty wyborcze są otwarte dziś od 6-ej rano i będą do dyspozycji wyborców do 6-ej wieczorem.

Każdy uprawniony do głosowania winien złożyć swój głos, według swego uznania i sumienia.

Firmy Ubogim Dzieciom

Przedstawiciele byznesu, agencji społecznych oraz organizacji dobroczynnych organizują akcję przekazywania biednym dzieciom zabawek oraz odzieży. I tak np.: United States Steel rozdaje ubogim dzieciom płaszcze zimowe oraz buty w południowej dzielnicy miasta. Firmy South Works oraz Harborland Javcees rozdadzą odzież dla 400 chłopców i dziewcząt.

Pracownicy chicagoskich przedsiębiorstw transportu ciężarówkami przekażą zabawki dla 2,000 dzieci w Domach Dziecka i rodzin korzystających z zasiłków społecznych. Sears, Roebuck & Co. przekaże biednym dzieciom zabawki, gry i inne prezenty.

Ponad 100 dzieci udało się wczoraj na przedświąteczne zakupy prezentów dla swoich rodziców, braci i sióstr w ramach programu zorganizowanego przez Wilmette Jaycees, która to firma dostarczyła na ten cel pieniądze.

Odkrycie Legendarnej Kopalni Złota

Orlando, Florida (UPI). — Arnie Steen, kontraktor w Orlando, na Florydzie, podaje, że jego 6-osobowa grupa poszukiwaczy odkryła bajeczną legendarną kopalnię złota w dzikich wąwozach Arizony.

Według twierdzeń Steena, odkryta kopalnia złota jest położona w odległości 40 mil na wschód od Phoenix i została stracona w dzikich górach, gdy jej właściciel został zabity przez Indian w 1881 roku. Poszukiwanie straconej kopalni trwało 13 lat. Steen oznajmił, że odkrywcy straconej kopalnii będą się starali u rządu federalnego o prawa górnicze na przestrzeni 160 akrów federalnych wąwozów, gdzie ta kopalnia się znajduje.

Śmierć 3 Osób w Wypadku

Trzy osoby poniosły wczoraj w nocy śmierć, kiedy auto w którym się znajdowały, mimo sygnałów ostrzegawczych wjechało na tor kolejowy w pobliżu Hobart, Indiana — gdzie pociąg osobowy Penn Central auto to rozbił doszczętnie.

Nazwiska zabitych: 27-letnia Lynda E. Uzelac, z pnr. 739 Virginia ul. Gary; Donald J. Urban Jr., z pnr. 529 Madison ul. Gary; oraz drugi mężczyzna, którego nazwiska nie udało się jeszcze zidentyfikować.

Wypadek był na przejeździe kolejowym z drogą Liverpool, o 1 milę na północ od Hobart, Indiana. Pociąg jechał z Fort Wayne do Chicago i miał szybkość 79 mil na godzinę. Maszynista pociągu oświadczył, iż auta nie widział. Auto zostało siłą uderzenia rozbite na siedem części. Poza załogą pociągu, nikt nie widział wypadku.

Dar Na Muzeum Fielda

Wczoraj ogłoszono wiadomość o darze po pół miliona dolarów, jakie otrzymali Uniwersytet Chicago i Muzeum Fielda Historii Naturalnej. Dar ofiarowała Fundacja Standard Oil w Indiana. Dar płatny w pięciu kolejnych latach — stanowi rekordowy przydział dla Muzeum w 77-latach istnienia i najwyższą pomoc na program Uniw. Chicago, ze źródeł korporacyjnych. W darze dla Uniw. Chicago znajduje się $50,000 na szpital.

Śmierć w Płonącym Samochodzie

Wczoraj zmarł w szpitalu (Ravenswood Hospital) 23-letni Michael Costello. Costello zmarł w godzinę po przewiezieniu go do szpitala wskutek krytycznych ran odniesionych w płonącym samochodzie.

Michael Costello, zam. przy Hermitage Avenue, przebywał w swoim samochodzie, który był zaparkowany w odległości 5-ciu bloków od domu, w którym mieszkał. Silnik samochodu pracował przynajmniej przez godzinę kiedy Costello zasnął. Przyczyną pożaru najprawdopodobniej były gazy spalinowe zgromadzone w silniku, które pod ciśnieniem spowodowały wybuch płomieni.

Ojciec Costello oświadczył na posterunku policji, iż syn jego udał się na świąteczne przyjęcie organizowane przez firmę, w której pracował — (Signod Steel Co. przy 7701 W. 71st St.) Według przypuszczeń ojca syn jego zaparkował wóz po czym zasnął.

Prośba Do Świadków Zajścia w Sklepie

Osoby, które były świadkami pobicia starszego mężczyzny, Polaka, w sklepie spożywczym National Food Store — pnr. 1600 W. Superior ulica, w dniu 23 listopada, przez zarządcę sklepu i jego pomocnika, zechcą łaskawie zgłosić swe nazwiska i adres do redakcji Dziennika Związkowego, celem zapobiegnięcia bezprawiu.

Polak ten został w sklepie zatrzymany i poturbowany pod zarzutem rzekomej kradzieży. Nazwisko osoby poszkodowanej znajduje się w redakcji Dziennika Związkowego.

Budowniczowie Żądają Federalnego Wskaźnika Płac Na Konstrukcjach

Czołowy budowniczy w Chicago zaapelował w poniedziałek do prez. Nixona o ustalenie przez władze federalne wskaźnika płac na konstrukcjach i rejonowych zbiorowych przetargów, a to w celu uniknięcia nowej fali żądań wysokich wynagrodzeń i płac w przemyśle budowlanym.

W liście swoim do prez. Nixona, Ernest C. D. Erickson, przewodniczący Stow. Budowniczych w Chicago określił rosnące wynagrodzenia jako zgubne i jako źródło wzrastającego bezrobocia w zawodach budowlanych, które już teraz zagrażają chicagoskiemu planowi szkolenia grup mniejszościowych do zawodów w budownictwie.

Erickson oświadczył prez. Nixonowi, iż kontraktorzy w Chicago rozpoczną w następnym roku rozmowy z pracownikami konstrukcji stalowych w budownictwie, którzy są obecnie najwyżej opłacani z pośród zawodów i wyniki tych rozmów stanowić będą potem wzór i podstawę do zawierania kontraktów z innymi grupami robotniczymi w r. 1972 i 1973.

Na początku tego roku, w w rokowaniach o płace między Stow. Budowniczych, a oddziałem 150 Unii Operating Engineers, unia wygrała 68-procentową podwyżkę płac, która wraz z benefisami podniosła stawkę godzinną dla obsług maszyn z $6.55 — na $11.15 na godzinę.

Oczekuje się, — twierdził Erickson, — iż żądania wyższych płac w oparciu o wywalczoną stawkę dla obsług maszyn, nie tylko przekroczą 10 dolarów na godzin, ale mogą z łatwością dojść do $12 za godzinę, wraz z płacą i benefisami.

Dwuletni kontrakt pomiędzy Iron Workers, Bridge and Structural Union Local 1 — wygasa z dniem 31 maja 1971 roku. Pracownicy tej unii otrzymują obecnie po 9.64 ½ na godzinę i istnieje nacisk na podwyższenie tej stawki powyżej wzrostu współczynnika drożyźnianego. Stawka samej płacy wynosi obecnie $8.60.

Erickson w swym liście do Prezydenta pisał, iż Stow. Budowniczych przyrzeka pełne swoje poparcie dla kampanii Prezydenta do ograniczeń wzrostu płac, który stanowi poważną część z powodów wzrostu inflacji.

Tu w Chicago generalni kontraktorzy zawarli porozumienie w sprawie płac z sześciu zawodami w konstrukcjach, przyznające przeciętnie 17 procentową podwyżkę w pierwszym roku i z takimi podwyżkami w drugim i trzecim roku.

W obecnych czasach, — pisał Erickson, — nacisk na nas grozi zgubą. Nasi członkowie, —pisał dalej Erickson, — donoszą o zmniejszeniu się prac kontraktowych. Przetargi są odrzucane, gdyż są wyższe niż budżet. Wiele z zawodów w budownictwie donosi o zwiększeniu się liczby niezatrudnionych.

Istnieją małe widoki na przyjmowanie nowych robotników i plan chicagoski odnośnie przygotowania ludzi z grup mniejszościowych znajduje się w poważnym zagrożeniu.

Kurs "Akuszerski" Dla Kierowców Taksówek

Setki kierowców taksówek odbyło w poniedziałek w szpitalu Michael Reese jakby 1-dniowy kurs akuszerski, nabywając informacje i ucząc się, jak sobie poradzić w nagłym wypadku porodu u pasażerki taksówki.

Kierowcy taksówek zebrali się w ośrodku Klein szpitala położniczego pnr. 533 E. 29-ta ulica, już o godzinie 7-ej rano, gdzie instrukcji udzielał lekarz akuszer w towarzystwie pielęgniarki. Dzień kierowcy taksówek trwał do 7-ej wieczorem i stanowił część z programu oddania do użytku nowej 12-piętrowej dobudówki, jaka powstała przy szpitalu M. Reese kosztem 8 i pół milionów dolarów.

Nowa dobudówka do szpitala otwarta zostanie dla pacjentek od dnia 10 stycznia, a zawiera poza oddziałem położniczym również i Ośrodek Dziecięcy Kunstadtera.

Kierowcy taksówek otrzymali odpowiednie instrukcje, jak się zachowywać przy porodzie u pasażerek, od lekarza dra Antonio Scommagna, który jest szefem oddziału położniczego i ginekologicznego szpitala Michael Reese. Drowi Scommagna pomagała pielęgniarka panna Lydia Jokela, która jest przełożoną pielęgniarskiego personelu na oddziale położniczym.

Do instrukcji używano plastycznych modeli, nadto kierowcy taksówek otrzymali specjalnie napisaną broszurkę podającą instrukcje i informacje jak mają się kierowcy zachować w wypadku, jeśli pacjentka w ich taksówce nagle pocznie rodzić. W broszurce jeden z artykułów dla kierowców podawał określenie, iż poród dziecka nie jest tak groźnym jak nieuważne kierowanie autem i aby kierowcy nie dali opanować panice.

Broszurka taka ma być stale trzymana w schowku kierowcy taksówek, na wszelki wypadek.

Szukają Odbiorców Nadpłaconego Podatku

Dyrektor stanowego biura podatkowego George Mahin ogłasza o zwrocie do jego biura 10,924 listów z czekami za nadpłacony podatek, z powodu niemożności znalezienia osób, którym czeki te się należą. Mahin wyjaśnił, iż osoby, które wykazały nadpłatę podatku stanowego widocznie się przeprowadziły do innych miejsc i obecnie trudno jest ich odszukać. Próbujemy odnaleźć te osoby od października i zdołaliśmy odnaleźć tylko 4,722 osoby— powiedział Mahin.

Dyr. Mahin ogłasza, by osoby, które miały otrzymać zwrot nadpłaconego podatku a jeszcze czeków nie otrzymały, zechciały zwrócić się po nie do Illinois Departament of Revenue, P. O. Box 3806, Springfield, Illinois — 62708.

Nowy Szef Policji w Tinley Parku

Rada wioski Tinley Parku zatwierdziła wczoraj 53-letniego Kenneth C. O'Brien, kapitana policji z Oak Lawn, na stanowisko nowego szefa policji w Tinley Parku. Ma on objąć swą funkcję od dnia 1 stycznia. O'Brien został wybrany z pośród 10 kandydatów, po rezygnacji poprzedniego szefa policji, Rogera Sutton.

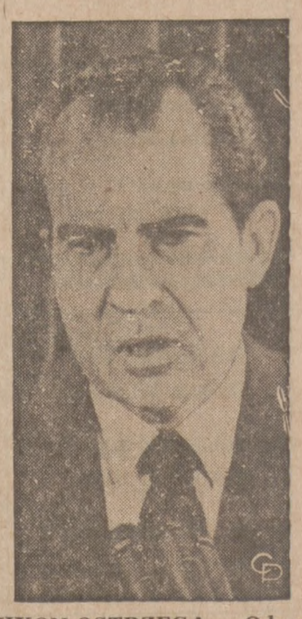

NIXON OSTRZEGA — Odpowiadając na pytania w czasie swej pierwszej od wielu miesięcy konferencji prasowej prez. Nixon oświadczył, iż rozkaże podjęcie bombardowań terenów Północnego Wietnamu jeżeli Hanoi będzie utrudniać Stanom Zjednoczonym realizację planu wycofania wojsk z Wietnamu Południowego.

"W DOMU NIEWOLI"

Wstrząsająca książka Beaty Obertyńskiej o losach Polaków w Sowietach.

Książka posiada uzupełnienie w postaci 13 pięknych wierszy Autorki.

Blisko 500 stron.

Cena $5.00

Z przesyłką $5.50

Zamówienia prosimy nadsyłać:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Ave.
Chicago, Ill. 60622

(Na C.O.D. nie wysyłamy)